

Kosmiczny urząd telekomunikacyjny

W nocy z poniedziałku na wtorek z Przylądka Kennedy'ego w USA wysłano satelitę telekomunikacyjny „Intelsat-4”. Według ostatnich informacji satelita wszedł na orbitę okołoziemską. „Intelsat-4” jest największym satelitą telekomunikacyjnym wysłanym w przestrzeń kosmiczną. Dla porównania tego pojemność jest 7 razy większa od dotychczas największego satelity „Intelsat-3”, a 35 razy większa od satelity „Early Bird”, który 28 czerwca 1965 roku zapoczątkował światowy system telekomunikacyjny i dał początek telekomunikacji satelitarnej.

„Intelsat-4” ma długość 5,33 metra i średnicę 2,36 metra. Wyposażony jest w 45240 małych baterii słonecznych umieszczonych na zewnętrznej części satelity. Przy pomocy własnego niewielkiego silnika rakietowego „Intelsat” w ciągu najbliższych 2 dni zajmie orbitę nad południową częścią Atlantyku na wysokości 35.800 km. W tej pozycji będzie on pełnił funkcję „kosmicznego urzędu telekomunikacyjnego”. Przy pomocy „Intelsat-4” będzie można prowadzić jednocześnie 9 tys. rozmów telefonicznych, albo przekazywać 12 audycji telewizyjnej kolorowej (PAP)

Reżim grecki przygotowuje proces

Jak donosi Agencja Reutera władze greckie postanowiły wsząć proces przed trybunałem wojskowym w Atenach przeciwko 22 osobom skarżonym o spisek w celu obalenia obecnego reżimu greckiego. (PAP)

Zakaz akcji komandosów

Telewizja brytyjska nadała w poniedziałek wieczorem wiadomość z premierem Jordani, Tallem, który oświadczył, że rząd w Ammanie zakazał komandosom palestyńskim przeprowadzania akcji przeciwko Izraelowi z terytorium jordańskiego. Równocześnie premier Tall zakazał przyjmowania do jordańskiej służby państwowej osób, które nie są Jordańczykami z pochodzenia. Krok ten ma na celu usunięcie wszystkich Palestyńczyków z administracji jordańskiej. Tall w wywiadzie dla telewizji brytyjskiej potwierdził też, że Jordania nie zgodzi się na utworzenie państwa palestyńskiego. (PAP)

Po spotkaniach w Gdańsku

Dokończenie ze str. 1

go tytułu postanowili oni przekazać na cele socjalne swojego wydziału.

W gdańskim „Elmorze” zebrań odbyły się na wszystkich wydziałach. Uczestnicy tych zebrań akcentowali, że rozumieją, iż tylko pracą można dojść do podniesienia stopy życiowej.

Na spotkaniu z delegatami zakładu „Techmet” w Pruszcze Gdańskim deklarowano podjęcie w najbliższym czasie szeregu inicjatyw produkcyjnych. Załoga zakładu kooperującego dla stoczni chce jednak najpierw zorientować się co stocznia jest najbardziej potrzebna, by swój wysiłek zsynchronizować z potrzebami przemysłu okrętowego. (PAP)

Czy Manson poniesie zasłużoną karę?

Jak wiadomo, ława przysięgłych w procesie Mansona i jego bandy, uznała oskarżonych winnymi morderstw pierwszego stopnia. Nie oznacza to jednak automatycznego skazania oskarżonych.

Zgodnie z procedurą, w czwartek rozpocznie się nowa faza rozprawy, w wyniku której sędziowie przysięgli zdecydują dopiero, czy oskarżeni zostaną skazani na karę śmierci, czy też na dożywotnie więzienie.

Wszystko wskazuje na to, że Manson oraz trzy młode dziewczyny, które wraz z nim uczestniczyły w zamordowaniu Sharon Tate i kilku innych osób została uwiezieni, ponieważ w stanie Kalifornii mimo iż oficjalnie istnieje kara śmierci (komora gazowa), to od 4 lat nie przeprowadzo-

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Rząd analizuje aktualny stan gospodarki narodowej

Dokończenie ze str. 1

nym, przemysłu chemicznego, zwłaszcza tworzyw sztucznych i petrochemii, przemysłu lekkim — przerób włókien i skór syntetycznych oraz w przetwórczych działach hutnictwa.

W oparciu o ocenę resortowych sprawozdań z wykonania zadań w zakresie realizacji wniosków z kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli, Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie wzmocnienia przez państwo jednostki gospodarczej działalności w zakresie ochrony mienia i zapobiegania niegospodarności. Decyzja ma na celu podjęcie bardziej efektywnych kroków dla wzmocnienia strat powodowanych zagarnięciem mienia państwowego, marnotrawstwem i niegospodarnością. Powzięta decyzja zobowiązuje organy administracji gospodarczej do energicznego reagowania na objawy wszelkiego rodzaju nadużyć i nieprawidłowości oraz do wzmocnienia wysiłków na rzecz poprawy gospodarowania mieniem państwowym, a także określa zasady kontroli i nadzoru nad ochroną mienia i tryb postępowania w stosunku do osób winnych zaniedbań w tej dziedzinie.

Powzięta decyzja w sprawie dostaw artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych oraz wykonywania robót i usług przemysłowych i budowlanych przez jednostki pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej na rzecz gospodarki uspołecznionej, określa na 1971 r. limity dostaw tych artykułów, robót i usług. Limitowanie nie obejmuje dostaw artykułów na zaopatrzenie rynku, a także skupu od ludności i indywidualnych gospodarstw rolnych surowców mineralnych i niektórych innych artykułów pochodzenia naturalnego oraz usług remontowo-budowlanych związanych z usuwaniem awaryjnych szkód górniczych i skutków klęsk żywiołowych.

Zatwierdzony na wniosek Komisji Planowania przy Radzie Ministrów ramowy program zagospodarowania niemetalicznych surowców wtórnych na lata 1971—1975 przewiduje intensyfikację działalności w dziedzinie racjonalnego wykorzystania poważnych zasobów tych surowców. Przyjęty program określa podstawowe kierunki zagospodarowywania surowców wtórnych oraz zadania w tym zakresie dla zainteresowanych resortów.

Prezydium Rządu dokonało oceny aktualnego stanu zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze i ustaliło zadania, których realizacja pozwoli na poprawę zaopatrzenia rynku w 1971 r. w mięso, przetwory mięsne i niektóre inne artykuły żywnościowe.

Rozpatrzone projekt uchwały w sprawie dalszego rozwoju i zwiększenia efektywności działalności normalizacyjnej. Zmierzają one do szersze

Emisariusze ChRL do czterech krajów

W Pekinie poinformowano wczoraj, że do Kanady, Włoch, Etiopii i Chile udali się dyplomaci chińscy przedstawiciele Chin w randze charge d'affaires. Kraje te uznały ostatnio Chińską Republikę Ludową.

go niż dotychczas wykorzystywania normalizacji dla wdrażania postępu technicznego, podwyższania efektywności procesów gospodarczych, podnoszenia poziomu jakości i nowoczesności wyrobów oraz oszczędności materiałowych.

Podjęto wspólną z Centralną Radą Związków Zawodowych uchwałę w sprawie ustanowienia „Dnia Pracownika Handlu”. Jest ona wyrazem uznania funkcji i wagi społecznej zawodu handlowca oraz rzetelnego i rzeczowego wkładu pracowników handlu w rozwój i stały postęp tej dziedziny gospodarki narodowej. Dzień pracownika handlu przypadać będzie corocznie 29 stycznia. (PAP)

Kto będzie kolejnym sekretarzem generalnym ONZ?

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskusyjnej kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Najszybciej zareagowała misja austriacka, której członkowie oświadczyli, iż według ich opinii duże szanse ma były minister spraw zagranicznych Austrii dr Kurt Waldheim. Norwegowie, którzy formalnie przyłączyli się do wniosku Finów, wysunęli kandydaturę Edwarda Hambro, przewodniczącego sesji jubileuszowej Zgromadzenia Narodowego.

Mówi się również o dr. Gunnarze Jarringu. Według oceny niektórych delegatów, gdyby udało się Jarringowi do prowadzić do pomyślnego końca misję pokojową w sprawie Bliskiego Wschodu, to jego kandydatura miałaby największe szanse.

W ubiegłym tygodniu zgłosił swoją kandydaturę Robert F. Gardiner, przedstawiciel frakcji opozycyjnej CDU/CSU w Bundestagu wygłosił w Dueseldorfe na zjeździe CDU referat sprawozdawczy. Krytykował przy tym różne aspekty polityki rządu SPD/FDP. Po wysłuchaniu referatu delegaci kontynuowali dyskusję nad nowym programem partyjnym. (PAP)

Azja, zgłosiła także swego kandydata, jest nim ambasador Cejlonu, Hamilton Shirley Amerasinghe. Amerasinghe zdobył rozgłos jako nie zwykły zrzeczny i sprawny przewodniczący komitetu, zajmującego się sprawami wykręcania dna morskimi dla dobra ludzkości, jak to stwierdza rezolucja określająca zadania tego komitetu. W grupie kandydatów na sekretarza generalnego ONZ Azję będzie reprezentował także bardzo popularny komisarz d/s uchodźców książę Agha Khan.

Stosunkowo najmniej ambicji przejawiają kraje Ameryki Łacińskiej. Jedynie Meksyk zgłosił dwie kandydatury. Kandydaturę Alfonso Garcia Roblesa oraz kandydaturę byłego ministra spraw zagranicznych, Antonio Carilo Flores.

Nie jest również wykluczone, że w wypadku całkowitego impasu podczas forsowania poszczególnych kandydatów, wielka czwórka, ponownie poprosi U Thanta, aby pozostał na następnej kadencji.

W kołach zbliżonych do sekretariatu ONZ, wyraża się pogląd, iż U Thant mógłby na to przystać, pod warunkiem wyrażenia zgody przez niektóre

Walki w Ugandzie trwają nadal

Według wiadomości, jakie napłynęły z Kampali do Nairobi w stolicy Ugandy trwały we wtorek rano walki. Pewna część armii Ugandy nie podporządkowała się rządowi wojskowemu generała Aminy.

Jak donosi korespondent AFP, powołujący się na oficjalny komunikat ogłoszony w Nairobi, prezydent Ugandy, Obote, obalony w wyniku wojskowego zamachu stanu opuścił we wtorek stolicę Kenii Nairobi i odleciał do stolicy Tanzanii, Dar es-Salam, gdzie rząd prezydenta Nyerere zgodził się udzielić mu azylu politycznego. (PAP)

Zakończenie rozmów Brandt — Pompidou

We wtorek przed południem odbyło się w Pałacu Elizejskim spotkanie między prezydentem Francji Pompidou, a kanclerzem NRF, Brandtem. Była to ich trzecia i ostatnia podczas obecnej wizyty Brandta w Paryżu rozmowa w cztery oczy. W kołach politycznych stwierdza się, że obaj mężowie stanu dokonali zapewne wymiany poglądów na temat polityki europejskiej.

AFP podkreśla m. in., że w toku paryskich rozmów kanclerza Brandta z politykami francuskimi, podkreślano kilkakrotnie doniosłość układów, zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską, stwierdzając ich zgodność z realiami oraz ich pozytywne znaczenie dla zagwarantowania pokoju. (PAP)

Barzel krytykuje rząd SPD/FDP

We wtorek przed południem Rainer Barzel, przewodniczący frakcji opozycyjnej CDU/CSU w Bundestagu wygłosił w Dueseldorfe na zjeździe CDU referat sprawozdawczy. Krytykował przy tym różne aspekty polityki rządu SPD/FDP. Po wysłuchaniu referatu delegaci kontynuowali dyskusję nad nowym programem partyjnym. (PAP)

Pierwsze rekordy

Najstarsza włoska rozwódka

Prawo rozwodowe we Włoszech zaczyna już notować pierwsze rekordy. Otóż okazało się, że najstarszą rozwódką jest 90-letnia Angiola Gattorochieri z miejscowości Spezia. Wniosła ona pozew do sądu o rozwód, ponieważ mąż porzucił ją 40 lat temu. Wyemigrował do Afryki Południowej w 1931 roku i tam pozostał. Sąd orzekł rozwód. Wyrok został ogłoszony przed świętami Bożego Narodzenia. (PAP)

Losowanie premii PKO

142 samochody dla oszczędnych

Oddział Wojewódzkiej Powszechnej Kasy Oszczędności w Poznaniu informuje, że w losowaniu samochodów osobowych w dniu 26 stycznia 1971 r. przeprowadzonym dla książeczek wystawionych na terenie m. Poznania i województwa poznańskiego premie w ogólnej liczbie 142 samochodów przypadły na następujące numery książeczek oszczędnościowych PKO:

9.784	US. 29.434	US. 105.774	US. 125.107	US. 125.804	US. 126.523
181.507	UOZ. 230.515	UOS. 269.849	US. 348.967	UO. 361.012	US. 365.406
US. 368.058	UOZ. 486.071	US. 486.357	US. 487.181	US. 487.523	US. 488.024
US. 491.330	US. 494.289	US. 558.930	US. 563.222	US. 563.942	US. 646.882
US. 647.822	US. 650.772	US. 652.349	US. 795.919	US. 799.266	US. 799.600
US. 800.444	US. 801.061	US. 803.147	US. 881.290	US. 886.457	US. 886.618
US. 887.099	US. 888.604	US. 922.898	US. 991.078	US. 992.006	US. 995.808
US. 996.566	US. 1.175.946	US. 1.176.339	US. 1.181.308	US. 1.185.017	US. 1.289.011
US. 1.292.070	US. 1.374.376	US. 1.379.017	US. 1.380.615	US. 1.520.610	US. 1.521.393
US. 1.523.684	US. 1.524.322	US. 1.601.473	US. 1.602.369	US. 1.602.604	US. 1.602.846
US. 1.604.835	US. 1.605.920	US. 1.606.585	US. 1.608.536	US. 1.608.550	US. 1.782.544
US. 1.783.565	US. 1.783.976	US. 1.879.289	US. 1.880.168	US. 1.880.228	US. 1.880.367
US. 1.881.112	US. 1.882.586	US. 1.882.718	US. 1.882.812	US. 1.882.812	US. 1.882.812

Problemy sesji egzaminacyjnej

W kolejce po podręcznik

Wraz z zimową sesją egzaminacyjną w szkołach wyższych odżywa „nieśmiertelny” już problem podręczników akademickich. Studenci lat starszych, bogaci w doświadczenia egzaminacyjne, już od początku stycznia wypożyczają w bibliotekach potrzebne do egzaminów podręczniki i skrypty.

Żadne upomnienia nie zmuszają ich do oddania tych książek przed zdaniem egzaminu. Dlatego też w uczelnianych bibliotekach zostaje w najlepszym przypadku po 1—2 egzemplarze poszukiwanych podręczników i można przeglądać je tylko na miejscu.

Każdego roku w czasie sesji egzaminacyjnej podręczniki stają się dla studentów problemem nr 1. Nikt nie umie powiedzieć, ile podręczników mają studenci. Publikowaniem książek akademickich zajmuje się bowiem w naszym kraju kilkanaście wydawnictw, a ponadto wiele uczelni wydaje własne skrypty. Rozeznanie w ilości posiadanych przez studentów podręczników utrudnia jeszcze tzw. otwarta sprzedaż tych książek. Podręczniki przeznaczone dla studentów mogą kupować wszyscy, co w praktyce sprowadza się do tego, że duża część podręczników w ogóle nie trafia do studentów.

Ocenia się, że studenci korzystają z ok. 1700 tytułów podręczników, skryptów i książek pomocniczych. Akademicki potencjał wydawniczy — PWN — wydaje każdego roku ok. 100 podręczników, ok. 140 skryptów centralnych i ok. 100 książek pomocniczych.

O tym, że brakuje wielu podręczników oraz, że spora część dostępnych studentom książek jest przestarzała — wiedzą wykładowcy. We wszystkich szkołach wyższych zostały już wywieszone wykazy lektur, na podstawie których studenci mają przygotować się do egzaminów. Wśród wskazanych lektur znajdują się książki osiągalne tylko w bibliotekach. Wiadomo, że wielu studentów w ogóle nie przeczyta ich, ponieważ w bibliotece jest kilka egzemplarzy, a chętnych — kilkadziesiąt.

Na „czarnym rynku” książki te osiągnęły zawrotne ceny. Podręcznik wartości 30 zł sprzedawany jest młodszemu kolegom w cenie 150 — 200 zł. Posiadanie wskazanego przez egzaminatora podręcznika jest jednak w pojęciu studentów niejednokrotnie równoznaczne ze zdaniem egzaminu i dlatego też płacą oni za książkę każdą cenę.

W księgarniach natomiast znajdują się inne, łatwo dostępne książki, które mogą zastąpić unikalny podręcznik. Można byłoby go też zastąpić skryptem wydanym przez uczelnię na podstawie wykładów lub też na podstawie przygotowanego wcześniej przez wykładowcę opracowa-

Komu wypse?

Ateński magazyn „To Vima” opublikował w ostatnim numerze listę 43 wysp greckich na sprzedaż. Wyspy te znajdują się przy wschodnich terenach Grecji, a ich obszar waha się w granicach od kilkuset do kilku tysięcy hektarów. Rozpiętość cen jest jeszcze większa — od 70 tysięcy dolarów do 3,5 miliona dolarów. Przypuszcza się jednak, że amatorów nie zabraknie, zwłaszcza z zagranicy.

Grecja posiadała w sumie 1.423 wyspy w większości należące do państwa, 350 z nich są niezamieszkałe. (PAP)

Obrady aktywu ZSL Wielkopolski

Wczoraj odbyła się w Poznaniu narada wojewódzkiego aktywu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w której uczestniczyli członkowie Prezydium NK ZSL, minister przemysłu spożywczego i skupu Stanisław Gucwa.

Po referacie prezesa WK ZSL Walentego Kołodziejczyka oceniającym aktualną sytuację gospodarczą i polityczną kraju, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa wielkopolskiego, wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos 14 mówców. Poruszając wiele spraw żywo nurtujących społeczeństwo wsi wielkopolskiej, podkreślali oni zaangażowanie polityczne i społeczne działaczy Stronnictwa w budownictwo socjalizmu w Polsce, a także patriotyzm wielkopolskich rolników, którzy swą pracą i spełnieniem obowiązków wobec państwa nieraz dowiedli przywiązania do swej ojczyzny.

Działacze ludowi przedstawili szereg wniosków dotyczących sposobów podnoszenia produkcji rolnej oraz poprawy bytu ludności wsi.

Minister Stanisław Gucwa, odpowiadając na pytania dyskutantów, przedstawił obecną sytuację gospodarczo-polityczną kraju.

Podkreślił, że w przyszłych kierunkach polityki rolnej dążyć się będzie do maksymalnego wykorzystania sił wytwórczych w rolnictwie, czemu mają służyć różne formy pomocy ze strony państwa, jak większe niż dotychczas stawki pasz, węgla, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych. Trzeba doprowadzić do tego, żeby każdy hektar ziemi został w Polsce wykorzystany — powiedział m. in. minister Gucwa. Zrobić to zaś można przy ścisłej współpracy ogniw ZSL i PZPR, którym w równej mierze leży na sercu dobro kraju. (emp)

Ludobójcza broń USA w Wietnamie

Nową ludobójczą broń stosują amerykańskie wojska w Wietnamie. Informacje na ten temat zawiera raport profesorów Stevena i Hilarego Rose'ów, którzy z ramienia Światowej Federacji Pracowników Naukowych odwiedziła ostatnio DRN. Raport został ogłoszony w piśmie „New Scientist and Science Journal”.

Według raportu metal, stanowiący dotychczas zawartość bomb kulkowych, został zastąpiony plastikiem. Zrzucona z samolotu bomba, osiągnąwszy cel rozrywa się, rozrzucając z ogromną szybkością 200—500 malych kulek o średnicy ok. 5 mm i wadze 3—5 gramów. Zabijają one albo natychmiast ranią; dwie lub trzy kulki mogą spowodować paraliż i wywołują trudny do uśmierzenia ból.

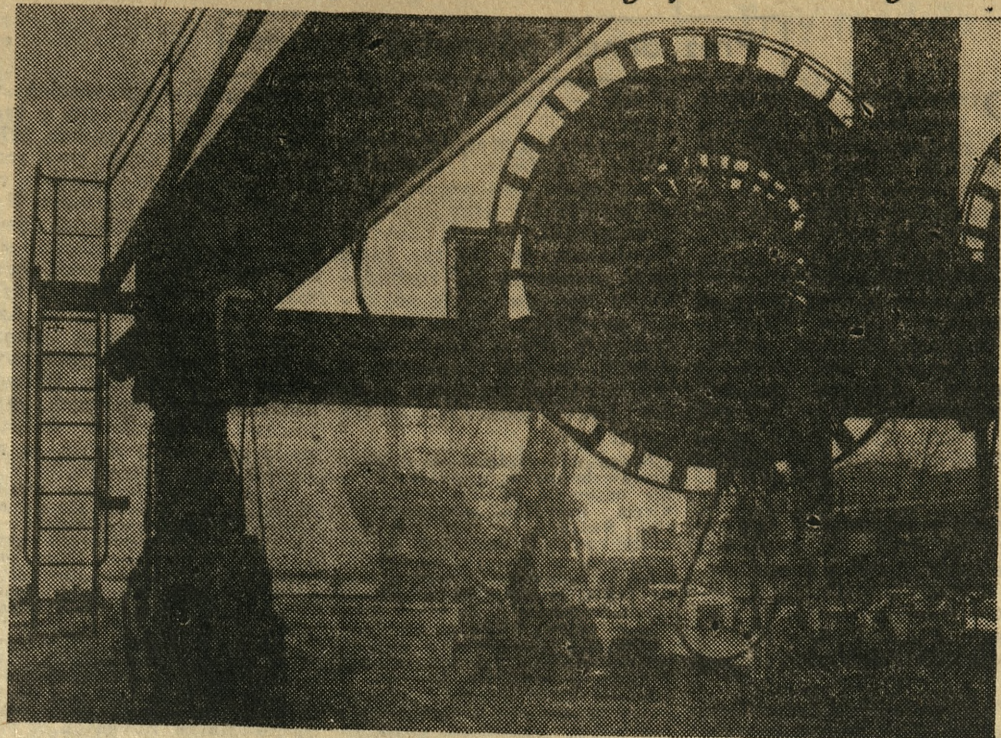
Kulki metalowe w tego rodzaju bombach odłamkowych można było zlokalizować w ludzkim ciele za pomocą prześwietlenia. Odłamki plastikowe z najświeższego modelu bomby odłamkowej są nieuchwytnie na obrazie rentgenowskim. Nowe bomby są efektywne i prawdopodobnie tańsze w produkcji — stwierdzają autorzy naukowego raportu. Fakt, że potęgą one cierpienia ofiar, nie ma znaczenia. (PAP)

Toto-Lotek

Totalizator sportowy komunikuje, że w zakładach pikarskich z dnia 23 stycznia 1971 r. stwierdzono: 20 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 12,373 zł, 319 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 775 zł, 2,948 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 83 zł.

Z zakładach Toto-Lotka z dnia 24 stycznia 71 r. stwierdzono: 1 roz. z 6 trafieniami — wygrane 1.000.000 zł, 3 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 773,455 zł, 232 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 14,473 zł, 11.229 roz. z 4 traf. wygrane po 379 zł, 220.214 roz. z 3 traf. — wygrane po 20 zł.

Wielki dźwig kontenerowy już w Gdyni



Statek Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Koral” przeholował w tych dniach przez Bałtyk — z portu skandynawskiego Kalmar — dźwig kontenerowy dla portu Gdynia. Odcinek 160 mil morskich nasz holownik ratowniczy przepłynął w 30 godzin z szybkością od 2 do 6 węzłów. Ogromny dźwig, którego wysokość wynosi 54 m, waga całej konstrukcji 377 ton, a krańcowa dźwigowa wysięgu — 120 ton, został przetransportowany na wielkim pontonie, dorównującym nośnością średniej wielkości statkowi oceanicznemu. Nowoczesny dźwig będzie pracował na nabrzeżu polskim portu gdynińskiego w nowej bazie kontenerowej. Będzie on przenosił 40-tonowe kontenery (specjalne pojemniki) z ładunkiem na statek lub odwrotnie. Na zdjęciu fragment dolnej części dźwigu kontenerowego podczas przygotowywania go do przesunięcia z pontonu na ląd.

CAF — Fot. — Uklejewski

Wierzący i niewierzący — razem

W ciągu niewiele ponad jednego miesiąca nowe kierownictwo dokonało wielu istotnych kroków na drodze wytyczonej przez VII Plenum i wiodącej do ogólnonarodowej konsolidacji, do umocnienia więzi partii z masami. W tym ruchliwym bilansie działania nowego kierownictwa istotną rolę odgrywa okazana gotowość przeprowadzenia pełnej normalizacji stosunków między Kościołem rzymsko-katolickim a ludowym państwem. O gotowości tej mówił w Sejmie premier Piotr Jaroszewicz. Do niej nawiązywał w swych wystąpieniach I sekretarz KC, Edward Giersek. Że nie chodzi tu o słowa tylko, lecz o idące w ślad za nimi konkretne czyny, świadczy obecnie zapowiedziany doświadczyć akt nadania Kościołowi praw własności na obszarze ziem zachodnich.

Jak rozumieć tę wytyczającą postępowanie rządu i jego polityki wyznawionej linię polityczną?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, aby lepiej zrozumieć kierunek, do którego zmierza po VII Plenum partia i rząd, wnikać trzeba we wszystkie realia polskiej sytuacji. Postępowa polska tradycja katolicka stanowiła zawsze i stanowi także dzisiaj jeden ze składników narodowej spuścizny. Polska Ludowa, kraj o przeważającej obywateli wierzących, katolików, nie ma zamiaru od patriotycznych tradycji światła katolicyzmu się odciąć. Czynnik ten stanowi przecież dodatkową więź zspalającą ogół wierzących obywateli wokół dzisiejszych zadań ogólnonarodowych. Zadań, które w praktyce społeczno-politycznej Polski roku 1971 są zadaniami budowy socjalizmu.

Polska myśl obywatelska dojrzewała w poszczególnych okresach rozwojowych ostatnich 25-lecia. Kierownicza siła narodu, partia klasy robotniczej, rozprawiła się w swoim czasie z próbami zakwestionowania naszych chlubnych tradycji narodowych, próbami, które usiłowały także podważyć wkład patriotycznego katolicyzmu polskiego w obronę podstawowych racji narodowych — samodzielnego bytu państwowego i niepodległości Polski.

To właśnie w toku dyskusji wewnętrznych tego okresu podkreślano ze strony partii z naciskiem, że jedność wierzących z niewierzącymi w dziele budownictwa socjalistycznego stanowi nadrzędną wskazówkę działania. Nie było też takiego realistycznego aktu ze strony Stolicy Apostolskiej, czy ostatnich dwóch papieży — Jana XXIII i Pawła VI — któ-

re by przez oficjalne koła polskie nie zostały przyjęte z uznaniem, że wspomniani dla przykładu o pozytywnych reakcjach polskich marksistów na encyklikę Jana XXIII „Pacem in terris” lub Pawła VI „Ecclesiam suam” czy „Populorum progressio”. Były to reakcje w pełni usprawiedliwione. Ludzie niewierzący widzieli w nich potężny bodziec moralny, skłaniający wyznawców religii katolickiej na całym świecie — a więc oczywiście szczególnie także w takim kraju, jak Polska — do respektowania wzajemnej tolerancji przekonań, do lojalnego dialogu społecznego wierzących z niewierzącymi, do umacniania poczucia stabilizacji, którą stanowi w naszych warunkach w nie małym stopniu współpraca katolików z marksistami.

„Wierzący i niewierzący — razem we wspólnym dziele mocnej, szczęśliwszej, bogatszej, sprawiedliwszej, a więc socjalistycznej, Polski” — to hasło wpisane jeszcze w program Polskiej Partii Robotniczej nie było i nie jest zasadą taktyki, lecz integralną częścią długofalowego działania na rzecz dalszej konsolidacji Frontu Jedności Narodu, w którym ogniskuje się twórcza i koncepcyjna współpraca wszystkich sił naszego narodu, także katolików, z ruchem, który wziął na swoje barki odpowiedzialność za losy Polski, za przyszłość narodu.

Nie ma okresu, w którym wspomniane hasło, owa żywa i materializująca się codziennością praca, więź wierzących z niewierzącymi byłoby bardziej aktualne jak dziś. Wszystkimi nami wstrząsnęły wydarzenia grudniowe na Wybrzeżu. Analiza tego, co do sytuacji tej doprowadziło, jest bezpośrednio sprawą wewnętrzną partii, lecz bezpośrednio musi żywo interesować cały naród. Do całego też narodu zwróciło się nowe kierownictwo partyjne i państwowe, podejmując w trudnej sytuacji gospodarczej kraju, dzieło odnowy. Do ludzi wierzących w równym stopniu co do niewierzących apelował w swym przemówieniu noworocznym Edward Giersek. W przemówieniu sejmowym premier Piotr Jaroszewicz zgłaszał w imieniu nowego kierownictwa politycznego gotowość rządu do przeprowadzenia pełnej normalizacji stosunków między Kościołem a państwem.

Były to słowa odpowiedzialne i zobowiązujące. Nie jednostronne, lecz dwustronne. Chciał bowiem stosunków między państwem a Kościołem nie można sprowadzać tylko do każdorazowego stanu stosunków między rządem a hierarchią kościelną — byłoby to

zbyt wąskie potraktowanie zagadnienia — to przecież dla nikogo trzeźwo myślącego w Polsce, bez względu na jego wizerzenia i przekonania światopoglądowe — nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że lojalna i patriotyczna odpowiedź Episkopatu na deklarację premiera byłaby istotnym krokiem na drodze wiodącej do ogólnonarodowej stabilizacji i konsolidacji.

Nowe kierownictwo polityczne kraju, podejmując słuszne hasło umacniania więzi wierzących z niewierzącymi w Polsce traktuje je nie deklaracyjnie, lecz potwierdza faktem. Do rządu takich doniosłych i wychodzących naprzeciw interesom Kościoła oraz pragnieniom ludzi wierzących czynów należą ostatnie zalecenia Prezesa Rady Ministrów, nakazujące przygotowanie

Dokończenie na str. 4

IGNACY KRASICKI

NASZE ROZMOWY

Nauka i praktyka w szpitalu

Czy uważa pani, że w małym, powiatowym szpitalu pacjent musi z rąk chirurga wyjść z krzywym nosem lub źle wyciętym żołądkiem? No więc? Od tego trzeba zacząć. Od szkolenia specjalistów. A wiedzę praktyczną można zdobyć tylko tu, w szpitalu...

Tak. Od tego trzeba zacząć. W swej wypowiedzi dla „Trybuny Ludu” Jan Kostrzewski, minister zdrowia i opieki społecznej, wśród osiągnięć roku 1970 wymienia ściślej ze sobą ze służbą zdrowia całego systemu kształcenia nowych kadr. W tym celu powołano poszczególnie województwa z konkretnymi akademiami medycznymi. „Jednym z rezerwu tego powołania jest tworzenie ośrodków dydaktycznych uczelni medycznych w szpitalach wojewódzkich.” W tym kierunku poszła reorganizacja studiów medycznych.

Wielkim warsztatem szkoleniowym, centrum dydaktycznym Akademii nazwał poznański Szpital Miejski im. Raszei jego dyrektor, dr med. Włodzimierz Wanic. Odbiera tu praktyki wakacyjne w zakresie ćwiczeń laboratoryjnych spora grupa studentów lat niższych, cała stomatologia zdobywa tu praktyczną wiedzę z zakresu chorób wewnętrznych i chirurgii, Instytut Chorób Wewnętrznych zwrócił się do szpitala z prośbą o przeszkolenie studentów V roku z zakresu orzekania o chorobach zawodowych, określenia zdolności do wykonywania pracy na danym stanowisku, a także z zakresu toksykologii.

Ale to zaledwie jedna strona zagadnienia. Poznańska Akademia Medyczna, która czynnie włączyła się do rozwiązywania wielu praktycznych problemów regionu, obejmując nadzór specjalistyczny nad placówkami powszechnej służby zdrowia, współpracuje z miejskimi szpitalami tak-

że na innej płaszczyźnie. Kilku samodzielnych pracowników naukowych Akademii objęło już stanowiska ordynatorów miejskich szpitali. Jednym z nich jest doc. dr med. Ludwik Szlezak, od dwu lat ordynator oddziału laryngologicznego w Szpitalu Miejskim im. Raszei.

Na pytanie, co szpital na tym zyskał, odpowiedział zwięźle jego dyrektor, dr med. Włodzimierz Wanic:

— Rozszerzyliśmy zakres usług. Poprzednio, mimo dobrego zespołu specjalistów, pewnych zabiegów nie przeprowadzaliśmy. Na przykład operacji krtani, polegających na jej całkowitym lub częściowym wyluszczeniu. Pierwszą przeprowadzono w czerwcu 1969 r. Ale nie tylko to. Formą usług, integrującą lecnicztwo otwarte i zamknięte, jest przychodnia przyszpitalna, której praca również zależy od tego samego zespołu specjalistów.

— Panie docencie, (to pytanie kierujemy bezpośrednio do doc. Ludwika Szlezaka), obejmując stanowisko ordynatora szpitala, pozostał pan nadal pracownikiem naukowo-dydaktycznym Akademii Medycznej. To poszerza znacznie pana obowiązki...

— Istotnie. Tutaj, na terenie szpitala, również będę prowadził pracę dydaktyczną dla studentów. Wpierw jednak trzeba ku temu przygotować odpowiednią bazę. Obecnie swą pracę koncentrujemy na prowadzeniu pracy szkoleniowej wśród lekarzy. Złazszcza duże wymagania stawiamy przed młodymi. Opracowują oni u nas tematy doktorskie. Ponadto w ciągu ostatnich dwu lat 8 lekarzy zdawało egzaminy na II i I stopień specjalizacji. Ci ostatni niektóre zabiegi zaczęli wykonywać pod moim kierownictwem. To

również dowód, że jestem tu na właściwym miejscu.

— Wspomniał pan o pracach doktorskich swoich młodszych stażem kolegów. A własna praca naukowa? Przecież praca w szpitalu miejskim to przede wszystkim praca usługowa dla ludzi. Klinika akademicka przyjmuje przypadki bardziej specjalistyczne, wybrane...

— W szpitalu przypada znacznie więcej łóżek na jednego lekarza, trzeba opracować i napisać historię każdej choroby, dochodzą pewne sprawy administracyjne, które jako pracownikowi kliniki akademickiej były mi zupełnie obce, ale jednocześnie szpital dysponuje dobrze wyposażonym laboratorium, które dostarcza potrzebne nam wyniki, stwarza doskonały warsztat pracy.

— Jakie liczby mogłyby najlepiej zilustrować obecną pracę oddziału?

— Jak już wspomniano, poprzednio pewnych operacji w szpitalu nie przeprowadzano, jak np. chirurgicznego leczenia nowotworów krtani. W pierwszym półroczu minionego roku dużych zabiegów przeprowadziliśmy ponad 3 000, operacji typu wyluszczenia krtani, operacji zatok itp. — ponad 500. Część zabiegów wykonują osobiście, przy wielu asystuje. Dziennie przeprowadzamy ich kilkanaście. Rocznie przez nasz oddział przewija się przeciętnie 2 000 pacjentów.

★

Szpital zyskał specjalistów, rozszerzył zakres świadczeń. Akademia Medyczna zwiększyła swój warsztat szkoleniowy. Specjalista — docent AM — samodzielny, odpowiedzialny warsztat pracy. Symbioza naprawdę korzystna.

B. W.

*) „Najważniejsze zadanie: Integracja lecznictwa” — „Trybuna Ludu” — 15. I. 1971.

Po spotkaniach na temat spraw socjalnych

Można wiele zrobić własnymi siłami

W 20 największych zakładach produkcyjnych Poznania w ciągu ostatnich dni odbyły się szczególne spotkania. W każdym z nich brał udział przedstawiciel dyrekcji, KSR, organizacji partyjnej, rady zakładowej. Obecni byli także przedstawiciele władz wiejskich i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Celem tych spotkań było ustalenie listy potrzeb w zakresie urządzeń, ułatwiających pracę, umożliwiających spożycie śniadania, czy obiadu, zakup artykułów pierwszej potrzeby, jednym słowem — sprawy socjalno-bytowe załóg.

W Poznaniu zebrania te nie miały charakteru dyskusji nad ustaleniem punktów do realizacji szerokiego programu działania, choć nie zabrakło i takich momentów. Już bowiem przed trzema laty zaczął obowiązywać w fabrykach program uchwalony przez plenum KW PZPR i WKZZ w sprawie poprawy warunków socjalnych i pracy. Tak więc niedawne spotkania fabryczne stanowiły w znacznej mierze podsumowanie dotychczasowych wyników w realizacji wcześniej wytyczonego zakresu pracy.

Dyskutowano teraz nad realnymi możliwościami dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych, zwłaszcza tam, gdzie widoczne są jeszcze pewne braki. Niemal we wszystkich zakładach pracy ujawniono takie niedomogi. W jednych — mniejsze, w innych bardziej jaskrawe. Zarazem wypukliły się niedowład pewnych ogniw fabrycznych, które mimo istniejących możliwości, bez nakładów inwestycyjnych i angażowania większych środków nie potrafiły należycie zadbać o potrzebne załogom urządzenia i wyposażenie.

Po zanalizowaniu wyników owych 20 spotkań można stwierdzić, że w większości przypadków załogi poznańskich fabryk zaakceptowały dotychczasowe wysiłki nad poprawę warunków socjalnych w zakładach pracy. Ale istnie nie rozmaitych urządzeń czy placówek to jeszcze nie wszystko. Nieraz bowiem działają one niezgodnie z potrzebami pracowników.

Oto dla przykładu — w „Wiepofamie” istniejące bufety zakładowe są zle zaopatrywane, zwłaszcza w artykuły o niższych cenach. W „Modenie”, gdzie 80 procent załogi stanowią kobiety, poszczególnym działom nie mają pomieszczeń dla spożycia śniadań. Także w tym zakładzie postulowano uregulowanie cen za posiłki w stołówce. Korzysta z niej zaledwie 150 osób, choć przygotowana jest ona na 500 obiadów dziennie. Załoga „Telety”, gdzie także znaczny odsetek stanowią kobiety, zwracała m. in. uwagę na pilną potrzebę zorganizowania żłobka i przedszkola oraz własnego ośrodka kolonijnego, postulowała poprawienie jakości odzieży roboczej, którą ponadto trudno nieraz nabyć w sklepach. O ciasnocie na niektórych wydziałach produkcyjnych — co nie ułatwia pracy — mówiono w „Stomilu”. Natomiast załoga „Goplany”, w większości także kobieca, wskazywała m. in. na potrzebę organizowania dobrego wypoczynku świątecznego. Innego rodzaju kłopoty mają tramwajarze, którzy słusznie chyba widzą możliwość usprawnienia działania poprzez zainstalowanie telefonów w budkach dyspozytorskich, a pracownicy Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka postulowali poprawę pracy zakładowej służby zdrowia oraz zorganizowanie tak bardzo potrzebnych szatni i łazienek.

Takich spraw poruszono w toku spotkań dziesiątki. A świadczy to nierzadko o pewnych subiektywnych przyczynach braku chęci do załatwienia istotnych spraw. Niekiedy rzeczywiście dyrekcja i czynni ki związkowe mają związane ręce czy to brakiem pomieszczeń, uzależnieniem od dostaw ze strony handlu, finansami itp. Tego rodzaju przeszkody nie mogą jednak stanowić usprawiedliwienia „na zawsze”, nie rozgrzeszają one wszystkich i za wszystko.

Ułatwienia w fabryce czy biurze, uczynienie toku zajęć lżejszym i sprawniejszym, to nie tylko rozwiązywanie spraw pracowniczych w zakładzie. To także splot zjawisk pozafabrycznych. I dlatego na wspomnianych zebraniach wiele mówiono o takich proble-

mach, jak: niedostatki w zakresie budownictwa mieszkaniowego (np. dla załogi „H. Cegielski” czy Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka), wadliwie funkcjonująca komunikacja („Stomil” i Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych), potrzeby terenowe dla zakładania ogródków pracowniczych (była o tym mowa w Zakładach HCP), niedogranie pomieszczeń fabrycznych przez miejską sieć ciepłowniczą (skarżyli się na to pracownicy „Polfy”), czy lepsza organizacja handlu i usług w rejonach przyfabrycznych bądź w osiedlach mieszkaniowych.

Spraw adresowanych do kierownictwa fabryk, władz miejskich i ogniw związkowych — wyonoło się znowu sporo. W szeregu przypadków mówiono o istniejących możliwościach zlikwidowania występujących jeszcze niedomogów we własnym zakresie, siłami samej załogi, przy pomocy dyrekcji zakładu i ogniw społecznych, niekiedy nawet niezawodnie. Przykłady? W Zakładach Graficznych im. Kasprzaka wskazywano na możliwość poprawienia zaopatrzenia bufetów, usprawnienie zakupów przez kobiety tu zatrudnione, czy rozwiązanie kwestii lokalnych usług, natomiast w przypadku „Polfy”, istnieją szanse poprawienia działalności stołówki i pralni; urządzenia te nie są obecnie wykorzystywane w pełni.

Należy zatem oczekiwać, że wspomniane spotkania i dyskusje wywołają nowe siły do usunięcia szeregu przeszkód i wprowadzenia dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych. Dziedzina ta wymaga właściwego ukierunkowania, stałego konsultowania, weryfikowania zamierzeń — nie tylko z aktywem, ale również z załogą, zanim zapadną decyzje. Inicjatywy są tu potrzebne, ale realizacja ich musi być zawsze zgodna z najbardziej istotnymi potrzebami i realnymi fizykami — finansowymi i siłowymi. Sądzić też należy, że i władze miejskie — znające teraz lepiej postulaty socjalne załóg wielkich zakładów pracy — swój program działania dostosują, gdzie to będzie możliwe, do najpilniejszych potrzeb.

E. C.

Nie kryję, że należę do grona zwolenników tygodnika społeczno-politycznego „Kraj”. Jeżeli recenzentowi wolno mieć swoje sympatie, to jedną z nich jest właśnie ten mały gazyn. Nie jest to jednak uczucie ani ślepe, ani bezkrytyczne. „Kraj” zjednał je sobie przede wszystkim tym, co się w pracy dziennikarskiej nazywa „chwytnością bycia za róg”. Znajduje to swój wyraz zarówno w podejściu do tematów aktualnych, nurekujących społeczeństwo lub pewne środowiska, jak i w konsekwencji śmiałego krytykowania konkretnych zjawisk i konkretnych ludzi, często aż do całkowitego załatwienia problemu. Mimo że olbrzymia większość tematów podejmowana jest z myślą o interesie społecznym, interesie telewidza, nigdy nie są to tematy robione „pod telewizora”, żeby tanim kosztem i niewielkim wysiłkiem zrobić dużo szumu. Słowem — nie ma pogoni za tą nim poklaskiem i łatwym efekciarstwem, w co przecież — przy takim powodzeniu, jakie ma „Kraj” — popaść wcale nie trudno.

W miniony piątek „Kraj” zajął się sprawą wypłacania podwyższek ludziom najmniej zarabiającym. Reporter złożył wizytę dwóm fabrykom. W obu zastał krańcowo różną sytuację. W jednej wypłat jeszcze nie dokonano, tłumacząc się wygodnie: „Nie było zarządzenia wykonawczego”. Nawet przewodniczący rady zakładowej akceptowanie istniejącego stanu rzeczy uzasadniał brakiem takiego zarządzenia. W drugiej, nie oglądając się na zarządzenie wykonawcze, dyrekcja już 9 stycznia przy stała do wypłacania wyrównań, z których skorzystała czwarta część załogi, przeważnie kobiety. Pośpiech kierownictwa zakładu uzasadniło tym, że „ludzie czekają na te pieniądze”. I słusznie. Trzeba bowiem pamiętać, że sprawa dotyczy ludzi najmniej zarabiających i przeważnie najbardziej potrzebujących. Czy fakt ten brał pod uwagę ludzie z kierownictwa pierwszej

fabryki, podejmując — wygodną i nie wymagającą żadnej odpowiedzialności — decyzję czekać na zarządzenie wykonawcze? Czy nie wyciągnęli żadnych wniosków z tego, co się w Polsce zmieniło? Ten temat, podjęty przez „Kraj”, powinien być dla kierownictwa wszystkich zakładów bodźcem do jak najszybszego załatwienia spraw związanych z wypłatami należności z tytułu podwyżek zarobków i zasiłków.

W ogóle cały zeszyt tygodnika

TELEWIZJA Sprawy ludzi pracy

wy „Kraj” dotyczył spraw związanych z pracą.

Niedawny ałak mrozu i śniegu szczególnie dokuczył nie tylko transportowcom, ale również górnikom w kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego, gdzie trzeba było dużego wysiłku organizacyjnego i fizycznego, żeby utrzymać tok produkcji. Odkrywkę Zagłębia Turoszowskiego w tych krytycznych dniach pracowały normalnie, wywiązując się w pełni z dostaw węgla dla NRD. O rozmiarach produkcji świadczy fakt, że postój przez dobę jednej tylko maszyny oznaczałby zmniejszenie wydobycia o 5 do 6 tysięcy ton, to jest — licząc po 20 ton na jeden wagon — 250 do 300 wagonów! Turoszowscy górnicy mogą z czystym sumieniem powiedzieć, że wygrali walkę o węgiel. Niestety, nie mogą o sobie

powiedzieć tego pracownicy PKS. Wiedzą na ten temat coś nie co ludzie, którzy autobusami PKS muszą codziennie dojeżdżać do pracy lub do szkoły. Redakcja „Kraju” otrzymuje liczne listy (w tym także z województwa poznańskiego, niestety) świadczące o złej pracy PKS. Niepunktualność, dowolność wycofywania kursów, niedobra obsługa — oto najczęstsze zarzuty w listach. Nie zawsze można je niedomogli tłumaczyć trudnymi obiektywnymi. Niekiedy są to braki spowodowane nie dobrą organizacją, jeżeli nie wręcz nieudolnością. Nawiasem mówiąc, jakże często byle śnieg i mroź stają się wygodnym parawanem, służącym do zakrycia spraw, które ani z mrozem, ani ze śniegiem nie mają nic wspólnego.

Czasami jednak przyczyną poważnych komplikacji może być zima bez... mrozu i śniegu. Przez konaliśmy się o tym w niedzielę, kiedy z powodu silnego wiatru i odwilży odwołano musiano do dnia następnego konkurs skoków narciarskich, otwierający zimową spartakiadę armii zaprzyjaźnionych. Wielu entuzjastów sportu straciło przez to okazję oglądania interesującego widowiska, bo przecież w niedzielę po południu większość ludzi pracuje i niewielu tylko mogło zobaczyć, co się działo na skoczni.

Jak już o sporcie mowa, warto zwrócić uwagę na wprowadzenie nowej formy magazynu sportowego, nadawanego w niedzielę wieczorem. Forma ta jest dość oryginalna i z szerszym jej omówieniem trzeba jeszcze poczekać aż się dotrze. Na razie bowiem tej pewna wada jest rozbieżność, powodująca, że ten ostatni program niedzieli kończy się zbyt późno, co utrudnia jego obejrzenie wielu kibicom. Mieliby nadzieję, że w przyszłości sprawę tę ulegną zmianie na lepsze. W każdym razie magazyn sportowy w obecnej formie jest znacznie żywszy niż dotychczasowy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W WIETNAMIE BEZ ZMIAN

Prez. dencki półmetek Nixona

Przypomnijmy, jak to było: jesienią 1968 Johnson pod naciskiem opinii publicznej, w obliczu nadciągających wyborów, zdecydował się przerwać bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Posunięcie to okazało się jednak spóźnione; nie uchroniło ówczesnego prezydenta od wyborczej porażki. Zdawało się, że nowy prezydent wyciągnie z nauki, jaka otrzymał Johnson, stosowne wnioski. Rzeczywiście, już w pięć dni po objęciu urzędowania przez Nixona, odbyło się w Paryżu (25 stycznia 1969) pierwsze posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. Było to działanie, zgodne z orzeczeniem amerykańskiego nowego prezydenta. Obiecywał bowiem wtedy, iż wyciągnie Stany Zjednoczone z grzęzawiska wietnamskiej wojny.

To było dwa lata temu. Lecz w ciągu dwu minionych lat, trudno byłoby wskazać kolejny krok Nixona, zmierzający do wygaszenia wojny w Indochinach. Główny program „wietnamizacji” konfliktu, w rzeczywistości, w dziedzinie obniżenia kosztów prowadzonej przez USA wojny. Kosztów, mierzonych liczbą zabitych i rannych Amerykanów oraz mniejszymi rozmiarami wydatków, ponoszonych przy angażowaniu w walkach oddziałów sajskońskich w miejsce amerykańskich. Przysięwał nadto Nixonowi, występującemu z programem „wietnamizacji” cel polityczny. Białe Dom nie krył zamysłu, zgodnie z którym wprowadzanie w życie „wietnamizacji” pozwoliłoby przekształcić amerykańską agresję w wojnę o charakterze domowym. Te zaś — według rachuby nixonowskiej admini-

stracji — powinno się udać „wygasić”.

Program ten prezydent stopniowo realizuje. Nastąpiło zmniejszenie potencjału, ponad pół miliona żołnierzy liczącego kontyngentu wojsk USA w Wietnamie, do 332 tys. ludzi przy równoczesnym rozbudowaniu szeregów regularnej armii prezydenta Thieu do 450 tysięcy. Ale o żadnym wygaszeniu działań zbrojnych w Wietnamie nie ma mowy, przecież temu doniesienia z tej części świata.

Nixon najwyraźniej — pomimo przedwyborczych przysiężeń — nie odstępuje od idei rostrzygnięcia konfliktu wietnamskiego siłą. Świadczy o tym rozliczne fakty. Przede wszystkim — zeszłoroczny atak wojsk amerykańskich na Kambodżę i trwająca tam do dzisiaj interwencja sił sajskońskich. Świadczy o tym także działalność bojowa lotnictwa USA nad terytorium Kambodży, a zwłaszcza intensyfikowanie operacji powietrznych przeciwko Laosowi. O wartości nixonowskich deklaracji świadczy wreszcie: kontynuowanie pacyfikacji znacznych obszarów Wietnamu Południowego oraz wznowienie „selektywnych nalotów” na DRW.

A równocześnie Waszyngton dał do zrozumienia, jak małą przywiązuje wagę do spotkań przedstawicieli DRW, USA, reżimu sajskońskiego i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego: po odwołaniu z Paryża ambasadora Lodge’a, jego fotel podczas kolejnych rozmów przez dziewięć miesięcy świecił pustką.

Setne posiedzenie konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu zbliżyło się w terminie z półmetkiem kadencji prezydenckiej Nixona. Zdaje się, że obecnie przejawiać zniecierpliwienie brakiem spodziewanych

zwycięskich rozstrzygnięć w Indochinach. Mówiono o tym już pod koniec listopada 1970, gdy z Białego Domu padł rozkaz wznowienia nalotów na Demokratyczny Wietnam. Być może prezydent Stanów Zjednoczonych poczynił zdawać sobie teraz lepiej niż przed dwoma laty sprawę z tego, iż dalszy rozwój wydarzeń w Azji południowo-wschodniej może przesądzić jego wyborcze zwycięstwo lub porażkę. Dlatego zaczyna mu się spieszyć... Dyktowane pośpiechem decyzje mają zaś to do siebie, iż na ogół bywają nietrafne.

Na nie zdążył także wysłkił Waszyngtonu zmierzające do obciążenia odpowiedzialnością za brak postępu w rozmowach paryskich — przedstawiciele Hanoi oraz TRRRWP. Kto tu jest „nieelastyczny”? Czy rzeczywiście wietnamscy patrioci, stosujący — nieustępliwie, to prawda — na gruncie konieczności wycofania interwencji wojsk amerykańskich z Indochin? Czy raczej przedstawiciele Białego Domu, zmierzający do wymuszenia na wietnamskich siłach patriotycznych rezygnacji z walk o ich najżywniejsze interesy narodowe, do utrwalenia podziału Wietnamu na dwa państwa, według wzorca narzuconego Kłódzie? Zarzys politycznego rozwiązania kwestii wietnamskiej narzeczono zostali już przed siedmioma laty w Układach Genewskich, notabene niedy przez USA nie respektowanych.

Dlatego przedtem Lodge, a po nim Bruce — odrzucili w Paryżu kolejne propozycje DRW i TRRRWP. Dlatego rozmowy w stolicy Francji nie posunęły się w istocie ani o krok w ciągu dwu lat. Natomiast — jak to napisał ostatnio Jean Pierre Joulin na łamach francuskiego tygodnika „Le nouvel observateur” — Białe Dom przychylił się widokowi do wniosków organu doradczego departamentu stanu, że ryzyko dyplomatyczne, w przypadku ponownego nasilenia agresji w Indochinach jest niewielkie. I uznał, że dzieło ludobójstwa może być podjęte na nowo.

Wkrótce po wznowieniu nalotów na Wietnam północny Nixon oświadczył (dokładnie 11 grudnia 1970), że bombardowania będą prowadzone „w miarę potrzeby”. W pewien czas potem do zatoki Bac Bo wpłynęły trzy amerykańskie lotniskowce. W połowie stycznia sekretarz obrony USA — Laird, zatrzymawszy się w Paryżu podczas podróży do Wietnamu, powiedział: — Przygotowujemy siły południowowietnamskie do stawienia czoła nie tylko Vietcongowi ale i północnemu Wietnamowi.

Przypomnijmy fakty wskazujące, że Nixon uznał swe przedwyborcze obietnice za mało ważne. Jego kurs polityczny wobec Azji południowo-wschodniej niewiele różni się od kursu, który doprowadził Johnsona do wyborczej klęski. Co więcej, za prezydentury Nixona nie tylko konflikt wietnamski, lecz żaden problem międzynarodowy, pozostający w orbicie zainteresowań USA, nie zbliżył się do konstruktywnego rozstrzygnięcia. Znamienny to bilans nixonowskiej polityki zagranicznej.

WIESŁAW PORZYCKI

Wierzący

i niewierzący — razem

Dokończenie ze str. 3

właściwym organom państwowym aktów prawnych w celu nadania Kościołowi tytułu własności na mienie, które po wyzwoleniu zostało mu przekazane w użytkowanie na ziemiach zachodnich. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, jak poważne ogólnonarodowe znaczenie posiada ten akt dobrej woli ze strony naszego rządu, który w imię najlepiej rozumianych interesów polskości nadaje Kościołowi katolickiemu prawo własności na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej.

Jest w tym akcie uznanie bezspornego i chlubnego wkładu Kościoła polskiego, a przede wszystkim integracyjnej roli patriotycznego duchowieństwa katolickiego w dziele zespolenia ziem zachodnich i północnych z Macierzą. Nie tylko ludzie, którzy nie wierzą, lecz także wierzący oczekują, że kompetentne organy władzy duchownej w Polsce ocenia właściwie to postanowienie i ze swej strony lojalności wobec władzy ludowej, będącej jego autorem, przyczynia się do postępu, wiodącego w ostatecznej konsekwencji do pełnej i wszechstronnej normalizacji stosunków między Kościołem a państwem w Polsce.

IGNACY KRASIŃSKI

Otwarta rozmowa

Dokończenie ze str. 1

zamiar w najbliższym okresie uczynić, aby jak najszybciej wydobyć nasz kraj z tej sytuacji w jakiej się znalazł”. E. Gierek, P. Jaroszewicz i inni przedstawiciele partii i rządu podkreślali, że sytuacja, jaka się wytworzyła w stoczniach, a także w całym kraju — narażała od dawna, a złożyło się na nią wiele przyczyn zarówno subiektywnych, jak i obiektywnych.

Do obiektywnych na pewno należały np. rysujące się od dwóch lat trudności w rolnictwie. Ale równocześnie, służące uchwały V Zjazdu partii — często nie były w ogóle wprowadzane w życie, lub też realizowane w sposób daleko odbiegający od przyjętych ustaleń.

I tak na przykład przy ogromnym zaangażowaniu środków inwestycyjnych na budowę nowych fabryk, w większości wprawdzie niezbędnych dla rytmicznego rozwoju naszej gospodarki, równocześnie uchwalony przez zjazd partii plan budownictwa mieszkaniowego nie był realizowany.

Czy nie trzeba było wobec tego wstrzymać wielu inwestycji przemysłowych, a zaoszczędzone w ten sposób środki skierować na poprawę sytuacji materialnej ludności. Nie można tego zrobić. Cóż to by w praktyce oznaczało? A więc przede wszystkim to, że wiele z tych inwestycji jest już na tyle zaawansowanych, iż wstrzymanie ich spowodowałoby nieobliczalne w skutkach straty. Musimy równocześnie pamiętać, że w okresie bieżącego 5-letnia dla ok. 1.900 tys. młodych ludzi trzeba zapewnić miejsca pracy. Albo inny przykład, o którym mówił P. Jaroszewicz: „Nie możemy zahamować rozwoju energetyki, chociaż jest to bardzo kapitałochłonna część naszych inwestycji, gdyż składa się na nią nie tylko budownictwo elektrowni ale i również kopalni”. A przecież już obecnie, mimo zbudowania wielu nowych elektrowni, odczuwamy — zwłaszcza w zimie — niedobory w dostawach prądu. Nie możemy także ograniczyć rozwoju naszego hutnictwa choćby dlatego, aby móc budować więcej nowoczesnych statków. Z kolei, aby rozwijać hutnictwo nie możemy rezygnować z inwestycji zmierzających do rozwoju kopalń wę-

gla koksującego. Nie oznacza to jednak, że nie dokonuje się przesunięć części środków inwestycyjnych na poprawę stopy życiowej ludzi pracy. Takim manewrem są np. już podjęte decyzje o przeznaczaniu ponad 8 mld zł na podwyżki płac dla najmniej załabiających, siłki rodzinne czy renty, zamrożenie cen na artykuły żywnościowe, znaczne rozszerzenie programu budownictwa mieszkaniowego, czy wreszcie szereg postanowień związanych z poprawą zaopatrzenia rynku.

Czy nie można już teraz zrobić w tej dziedzinie czegoś więcej? — I ten trudny temat, uważany do niedawna za „tabu” Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz podjęli otwarcie, szczegółowo i z wielką szczerością.

Zgadamy się z koniecznością załatwienia wielu spraw — mówił I sekretarz KC — ale raz jeszcze zwracamy się do was, abyście zrozumieli, że załatwienie na tym polu są tak wielkie, że nie da się ich wyrównać w najbliższym czasie tak jak tego pragniecie i jak my tego również najgoręcej pragniemy...

Rzecz w tym, że gospodarka nasza — wyjaśniali dalej członkowie kierownictwa partii i rządu — nie ma obecnie rezerw. Aby podwyższać płace, trzeba na to nie tylko rezerwy fundusze, ale również dodatkowe artykuły na rynek. A na to jest jedyna rada — trzeba po prostu spokojnie i rzetelnie pracować, wyprodukować dodatkowe dobra, albo z przeznaczeniem bezpośrednio na rynek albo z przeznaczeniem na eksport, po to, aby mieć dewizy na zakup tego, czego na rynku nam najbardziej brakuje.

— Jeśli więc ktoś zastanawiał się, czy warto podejmować dodatkowe inicjatywy produkcyjne — kontynuował następnie te myśli premier Jaroszewicz — znajdzie w ich sensie jasną odpowiedź. Jeśli np. budowlani dadzą w tym roku o 5 czy 10 tys. mieszkań więcej, to 10 tys. rodzin — wyrazi radość za to, że o rok wcześniej będą mieszkać w lepszych warunkach.

Rzeczowe argumenty I sekretarza i premiera były przyjmowane ze zrozumieniem.

Szczerść obydwu naszych przywódców, emocjonalne zaangażowanie, które czuło się w ich odpowiedziach, trafiły nie tylko do rozsądku, ale i do serca. Oklaskami przyjmowano także te wyjaśnienia, z których wynikało, że wiele spraw nie da się po prostu załatwić, od ręki.

Taką właśnie atmosferę zrozumienia dziennikarz PAP obserwował choćby w tym momencie, kiedy Edward Gierek mówił: „dokonujemy wszystkich możliwych doraźnych posunięć, aby poprawić sytuację materialną klasy robotniczej i całego społeczeństwa, a równocześnie mamy sprzeciwne długofalowe koncepcje dalszego prawidłowego rozwoju naszej gospodarki. Nie obieujemy wam jednak nic co nie miałyby pokrycia. Ale pragniemy abyście nam wierzyli, że jako Polacy, patrioci nie ma my innego celu niż służenie narodowi...”

I dalej „...musimy sobie wzajemnie zaufać, aby niektóre sprawy można było spokojnie doprowadzić do końca. Ja i tow. Jaroszewicz nie mamy innych celów od tych, które wy reprezentujecie...”

Zarówno na spotkaniu w Szczecinie, jak i w Gdańsku dyskusja nie ograniczyła się do problemów gospodarczych. Stocznicy poruszyli m. in. ważną sprawę kompetencji przedstawicieli zarówno władz partii, jak i administracyjnych, politycznego klimatu, w jakim podejmuje się wszelkie decyzje, a następnie je realizuje, zaufania kierownictwa do mas i odwrotnie.

I sekretarz KC zgodził się z ich krytycznym stanowiskiem w wielu z tych spraw. Stwierdził, że niektórzy ludzie nauczyli się tylko słuchać, unikać decyzji, ponieważ było im tak wygodnie; nazwał to zjawisko chorobą, która drogo kosztuje kraj. Musimy się od tego odzwyczaić — mówił — dokonać wiele wysiłków, aby ludzie nauczili się brać odpowiedzialność na siebie, nauczyli się myśleć i doprowadzać sprawy do końca, bez oglądania się na najwyższe władze.

Również i przy tym temacie Edward Gierek nie unikał poruszenia drastycznych przykładów owej niekompetencji.

Wszystkie te sprawy — powiedział — będą uporządkowane.

O bezpośredniości wypowiedzi I sekretarza KC świadczyło również i to, kiedy zwracając się do obecnych na sali powiedział: „myślę, że nie będziecie mieli pretensji, jeśli w sprawach dotyczących gospodarki kraju — chociaż znam się na problemach gospodarczych — będzie się wypowiadał tow. Jaroszewicz tak jak to zrobił właśnie dziś, na tej naradzie. Będziemy konsekwentnie dążyć do tego, aby każdy na swoim odcinku robił to, co do niego należy. Uważamy, że partia musi dbać o zabezpieczenie linii ustalonej przez zjazdy partyjne i przez plenarne posiedzenia KC. I tym celem, a także celem polityki kadrowej, kontroli i podobnym węzłowym problemem będziemy poświęcać swoją działalność”.

Słowa tych słuchali zarówno partyjni, jak i bezpartyjni stocznicy. Wszyscy oni szczególnie gorąco przyjęli to stwierdzenie I sekretarza KC, jak również zapowiedź, że dążyć się będzie do tego, aby w kierowniczych instancjach partyjnych było więcej robotników, więcej ludzi bezpośrednio związanych z warsztatem pracy.

W wypowiedzi I sekretarza znalazły oddźwięk również te sugestie robotników, które dotyczyły stylu działalności organizacji związkowych, młodzieżowych i rad robotniczych. Jeśli mają one dobrze działać, to trzeba do nich wprowadzić maksymalną liczbę aktywnych robotników, partyjnych i bezpartyjnych. Leży to w naszym interesie, aby ludzie, którzy chcą pomagać swojemu zakładowi, a jednocześnie widzą w tym swój własny, dobrze pojęty interes — znaleźli tam pole do działania. Im więcej w dziedzinie tych organizacji ludzi mądrych, z inicjatywą, tym lepiej dla nich i tym lepiej dla całej klasy robotniczej.

Nie sposób na gorąco zrehabilitować wszystkie problemy, uszeregowane grupy pytań skierowane były pod adresem I sekretarza KC i premiera zarówno na spotkaniu w szczecińskiej jak i w gdańskiej stoczni. Były wśród nich postulaty zwiększenia i polepszenia informacji i były odpo-

wiedzi ze strony naszych przywódców, że w ślad za dotychczasowymi komunikatami o pracy Biura Politycznego pójda dalsze posunięcia zmierzające m. in. do lepszego informowania o pracach rządu. Były poruszone problemy krytyki i samokrytyki. I było po tych wystąpieniach Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, naświetlających kompleksowo wiele zagadnień naszej gospodarki, spraw związanych bezpośrednio z polityką partii — pełne zrozumienie, że nasi przywódcy — będą tak kierować sprawami, tak wyrównywać dysproporcje, aby równocześnie rozwijać naszą gospodarkę, zapewniać wzrost stopy życiowej, wzrost kultury duchowej i materialnej narodu.

Nade wszystko można mieć nadzieję, że sami stocznicy których dobra praca tak wiele znaczy dla naszej gospodarki, dobrze zrozumieli i to stwierdzenie I sekretarza KC, kiedy ustosunkowując się np. do postulatów zawartych w liście pracowników szczecińskiej stoczni do niego skierowanym — podkreślili znaczenie okresu w jakim są one podnoszone. W sytuacji w jakiej znajduje się nasza ojczyzna, każdy nierozważny krok służący może tylko tym, którzy nasz kraj do takiej sytuacji doprowadzili.

I warto jeszcze powiedzieć o końcowej części wystąpienia Edwarda Gierka w Gdańsku i reakcji na nią przedstawicieli zebranej tam załogi. I sekretarz KC jeszcze raz apelując o zaufanie, wiarę, pomoc i lepszą pracę zwrócił się do robotników ze słowami:

— Możecie być przekonani, że my wszyscy, jesteśmy ulepiani z tej samej gliny i nie mamy innego celu, jak ten, któryśmy zadeklarowali: rozwinąć kraj, umacniać socjalizm, poprawiać warunki życia ludzi pracy. Jeśli nam pomożecie, to sądzę, że ten cel uda nam się wspólnie osiągnąć. No, więc jak — pomożecie?

W tym momencie na sali rozległy się burzliwe oklaski. Konkretnym potwierdzeniem tak wyrażonego odzewu na słowa Edwarda Gierka będzie normalny rytm pracy stocznicy, którym realizować będą poparcie, jakiego udzielili na spotkaniach w Szczecinie i Gdańsku kierownictwu partii i rządu.

Owpcna to więc była rozmowa, podjęta w dobrej rozumiem interesie klasy robotniczej i całego kraju. (PAP)

Drugi etap Rajdu M C

We wtorek o godz. 8 rano uczestnicy Rajdu Monte Carlo wystartowali do drugiego etapu na trasach alpejskich, długości 1370 km.

Wysokie zwycięstwo koszykarzy Lecha

W międzynarodowym spotkaniu w koszykówce męskiej Lech (Poznań) pokonał wysoko drużynę węgierską Banyasz (Komló) 119:35 (54:17).

Już w pierwszej połowie Węgrzy, na skutek dużej przewagi Lecha, zalamali się psychicznie to też rezerwy Lecha występujące w drugiej połowie nie miały trudności w zwiększeniu przewagi punktowej gospodarzy. (t)

Koszykarze Warty, korzystając z pobytu w Poznaniu drużyny węgierskiej Komloi Banyasz SK, która przybyła do naszego miasta na zaproszenie Lecha, rozegrała dziś z Węgrami mecz towarzyski.

Spotkanie osztekowane zostanie w sali przy ul. Sapiejskiej o godz. 18. Drużyna węgierska występuje w tamtejszej II lidze. (m)

NRF — Włochy w boksie

Polak sędzią neutralnym

W czwartek 28 bm. odbędzie się w Hanowerze międzynarodowy mecz bokserski NRF — Włochy. Sędzią neutralnym tego spotkania będzie Polak Andrzej Fedorowicz z Bielska. (PAP)

dalekopisem

WALERY BRUMEL
SKOCZYŁ 207 CM

Rekordzista świata w skoku wzwyż Walery Brumel nadal uparcie dąży do ponownego osiągnięcia wyników na światowym poziomie. W poniedziałek, mistrz olimpijski z Tokio, w swoim drugim oficjalnym wystąpieniu po wypadku motocyklowym w 1966 r. i licznych operacjach przeszedł w hali moskiewskiego instytutu kultury fizycznej wysokość 207 centymetrów.

Tego samego dnia w Briansku podczas zawodów lekkoatletów zrzeszenia „Trud” 22-letni Walery Korzow uzyskał w skoku wzwyż drugi rezultat tego sezonu w kraju, przechodząc poprzeczkę na wysokości 214 cm.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO PIĘŚCIARZY ZSRR W USA

Po zwycięstwie w meczu międzypaństwowym z USA w Las Vegas 12:10 pięściarze ZSRR wystąpili na ringu w Denver. Zgodnie z umową odbyły stron odbyło się tylko 5 pojedynków, które zakończyły się łącznym zwycięstwem pięściarzy radzieckich 8:2.

I LIGA HOKEJA

Hokeiści Podhala w zaległym meczu I rozgromili Legię (Warszawa) 11:0 (2:0, 3:0, 6:0)

45 MLN MOTOCYKLI

Według oszacowania ekspertów, na świecie mamy 45 milionów motocykli. Najwięcej ma ich Japonia — 6,5 mln, a ZSRR — 5 mln. W NRD jest około 2,8 mln po jazdów dwuosobowych. (X)

W dniu 25 stycznia 1971 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 69

STANISŁAWA GRZEMBA

z domu MIKULSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia
mąż z dziećmi
Poznań, Limbowa 17 m. 1. 47823g

Dnia 24 stycznia 1971 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, teściowa i siostra

ZOFIA DREWNIAK

z d. CHWIAŁKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 47763g
Poznań.

† Dnia 24 stycznia 1971 r. zmarł mój ukochany mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 78 lat, 8p.

STANISŁAW PYDA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 47793g

† Dnia 23 stycznia 1971 r. zmarła po krótkich cierpieniach, 8p.

ZOFIA ANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim,
o czym z bólem zawiadamiaja
NAJBLIŻSI 47839g

SKOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

Złoty, srebrny i brązowy...

Trzy medale dla Polski

We wtorek, w kolejnym dniu Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych wielki sukces zanotowali reprezentanci Wojska Polskiego. Przed wszystkim pełnym triumfem zakończył się konkurs skoków na Dużej Krokwi. Dwa pierwsze miejsca zajęli Tadeusz Pawlusiak, który za skoki 95,3 i 99,3 m uzyskał notę 212,4 pkt. i Adam Krzysztowiak — skoki 97 i 98 m, nota 209. Brązowy medal w tej konkurencji zdobył Koba Cakadze (ZSRR). Na szóstym miejscu sklasyfikowano Józefa Przybyła.

Należy zaznaczyć, że konkurs skoków dwukrotnie odkładany z powodu złych warunków atmosferycznych, doszedł do skutku we wtorek dzięki ołarowości ludzi przygotowujących zawodników i obiekt do konkurencji. Startowało w nim kilkunastu skoczków wysoko notowanych na międzynarodowej arenie. Dlatego też pewnym zaskoczeniem było, że Polacy potrafili poradzić sobie z trudnymi warunkami atmosferycznymi, lepiej niż ich sławni konkurenci.

Przełomną niespodzianką sprawili również polscy biegacze, star tujący w biegu otwartym na 15 km. Pobiegli oni bardzo dobrze, zajmując trzecie, czwarte i szóste miejsca. W biegu tym triumfowali zawodnicy ZSRR Tarakanow i Woronkow, 41 sek. straty do zwycięzcy miał trzeci na mecie Wawrzyniec Gasienica, a 58 sek. — czwarty Jan Staszek. Szóste miejsce przypało Józefowi Rysule. W pierwszej siódemce zawodników było czterech reprezentantów ZSRR i trzech Polaków. (m)

Kurs judo dla początkujących

Poznańskie Ośrodki Sportu Turystyki i Wypoczynku organizują kurs samobrony i podstaw judo dla początkujących. Zalecia odbywać się będą w dwóch grupach (kobiet i mężczyzn), w poniedziałki i czwartki od godz. 16 do 17 w cśrodku „Malta”. Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 18.

Zapisy kandydatów na kurs judo przyjmuje recepcja hotelu POSTW przy ul. Chwiałkowskiej. (m)

Zebranie piłkarzy Olimpi

W czwartek 28 stycznia br. w sali konferencyjnej Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej odbędzie się ważne zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji piłki nożnej poznańskiej Olimpi. Na zebranie do klubu zaprasza wszystkich swych członków. Początek obrad o godz. 18. (m)

Teniściści stołowi wznawiają rozgrywki

Juniorzy okręgu poznańskiego w tenisie stołowym rozpoczęli rozgrywki mistrzowskie II rundy spotkaniami w dniu 28 bm. a zakończyła je 25 kwietnia br.

W grupie tej walczyli 12 zespołów, reprezentujących 6 ośrodków. W pierwszym terminie zmierza się: Budowlani I — Stomil Poznań, San I — Budowlani II oraz Poczta wiec — San II.

Przedrokiem tabeli po 11 meczach jest Stella I Gniezno 10 pkt.,

przed Sanem I 10 pkt., Piastem Ostreszów i Budowlanymi I po 9 pkt. oraz Pocztowcem i Admirą po 6 pkt.

W spotkaniach o mistrzostwo klasy A w grupie II prowadził zespół Budowlanych II przed Stomilem Środa i LZS Mellorant Ostrow: w grupie III tej samej klasy przodownikami jest Poczto wiec II przed LZS Ruch Bojanowo i LZS Rydzynianka z Rydzyn. (X)

† W dniu 24 stycznia 1971 r. zmarła moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka, siostra i babcia, opatrzona Sakramentami św., 8p.

STANISŁAWA KUZIŃSKA

z domu CIESLIK
Pogrzeb odbędzie się 28 stycznia 1971 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
Poznań, ul. Fabryczna 8/4. 47786g

† Dnia 26 stycznia 1971 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 64

JAN KOBIELA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 47786g
Ul. Jerzego 3/2.

† Dnia 23 stycznia 1971 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 23, 8p.

STANISŁAW NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo (Główna).
W smutku pogrążeni
rodzice, brat, bratowa i rodzina 47741g

† W dniu 24 stycznia 1971 r. odszedł od nas w Chrystusie najukochańszy syn, jedyny brat, wnuk, siostrzeniec, bratanek i kuzyn, przeżywszy lat 17, 8p.

WŁODEK KOWAL

instruktor ZHP przy Szkole Podstawowej nr 33 Poznań-Grunwald
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.
Rodzice, brat i rodzina 47757g
Poznań, Matejki 47 m.5.

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Osuchu — zatrudni zaraz:
— KIEROWNIKA Działu Mechanicznego — wymagane wykształcenie: wyższe lub średnie mechaniczne;
— STARSZEGO REFERENTA administracyjno-gospodarczego — wykształcenie: średnie ogólne, od 1 maja 1971 roku;
— DWÓCH KIEROWNIKÓW GRUPY ROBÓT — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne — drogowe, z uprawnieniami na prowadzenie robót;
— MAJSTRÓW I STARSZYCH MAJSTRÓW — z uprawnieniami majsterskimi;
— KIEROWNIKA Warsztatów Naprawczych — wykształcenie: średnie mechaniczne lub zawodowe z praktyką;
— MAJSTRĄ SAMOCHODOWEGO — dyplom mistrzowski w zawodzie mechanika samochodowego z długoletnią praktyką;
— OPERATORA SPYCHACZA z uprawnieniami. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. K324

Praca Nauka

Dobra fryzjerka, potrzebna na prowincję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46795g.

Rencistkę do 4 osób dorosłych na kilka godzin do lekkich prac domowych, przyjmje. Dzielnica Grunwaldzka — Raszyn. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47722g.

Sprzedaż

Płaszcz zimowy, nowy, czarny męski (wzrost 175 —180), cena 750,—, buty ciepłe męskie (41,5, cena 300,—), Głogowska 64 a m. 6 (godz. 17—20). 47665g

Sprzedam cłagnik Zetor 25, Jerzy Ziolkowski, — Słomczyce, poczta Strzałkowo, pow. Słupca. 1031p

Sprzedam tanio przenośny piec kłofowy. Bloclan, ul. Dzierżyńskiego 187 m. 1. 47594g

Wulkanizacyjne urządzenie kompletne — sprzedam. Buk, ul. Boh. Bukowskich 14. 47326g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, spacerówki — po leca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 46837g

Lokale

Zamienię 2 duże pokoje z przynależnościami — na równorzędne lub mniejsze. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47807g.

Poszukuje lokalu około 50 m², wyłączonego, wolnostojącego, Stare Miasto, na przerób tworzyw. Tel. 670-954. 47657gpr

Dnia 24 stycznia 1971 r. zmarła

ZOFIA STANISŁAWSKA

długoletnia pracownica
DZBM Poznań-Grunwald ADM-3

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 stycznia 1971 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Rodzinie Zmarłej wyrażamy szczerze współczucie.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP

oraz pracownicy
Dzielnicego Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań-Grunwald M513

W dniu 26 stycznia 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św. zmarła moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, mamusia, teściowa, babunia

ELŻBIETA BUDZIK

z domu WALTER
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, synowie, synowa i wnuczka
Poznań, Piłmienna 5 a m. 2. 47821g

† Dnia 25 stycznia 1971 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas najukochańsza i nigdy niezapomniana żona i mamusia, w wieku lat 51

WANDA KOKOT

z d. MIELCAREK
mąż i syn z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
Poznań, Reymonta 5 m. 3. 47764g

† Dnia 25 stycznia 1971 roku, w wieku lat 57, zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najlepsza matka, teściowa i babcia, 8p.

HELENA SZWED

wdowa po Stanisławie
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 11 z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrążeni
córk, syn, zięciowie i wnuki
Szamocin, Rynek 5. 47864g

† Dnia 24 stycznia 1971 roku zakończyła swój drugi i pracowity żywot, opatrzona Olejami św., w wieku lat 85, nasza najukochańsza i najlepsza matka, siostra, teściowa ciocia, babcia i prababcia, 8p.

KATARZYNA POGORZELSKA

z d. GORNA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Kościele.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 47774g
Kościan, Poznańska 4.

DLA KANDYDATÓW

NA WYŻSZE UCZELNIE

Studium Języków Obcych przy ZW TWP rozpoczyna od 1. II. 1971 roku

kursy przygotowawcze języków obcych

(rosyjski, niemiecki, angielski i francuski).
Zajęcia prowadzi lektorzy wyższych uczelni. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Studium — ul. Łukaszczyka (Szkola Podstawowa nr 9) — codziennie od godziny 17—20 z wyjątkiem sobót. K442

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Spedytor w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89 — OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż niżej wymienionych SAMOCHODÓW I PRZYCZEP:

— Star 21, nr ewid. 273, nr rej. PO-16-50, nr silnika 13197, nr podwozia 16097
— cena wywoławcza 23.500 złotych
— Star 20, nr ewid. 142, nr rej. PK-18-75, nr silnika 52331, nr podwozia 41137
— cena wywoławcza 23.500 złotych;
— Star 21, nr ewid. 310, nr rej. PO-18-36, nr silnika 10831, nr podwozia 397705
— cena wywoławcza 23.500 złotych;
— Star 20, nr ewid. 449, nr rej. PB-35-72, nr silnika 63873, nr podwozia 34849
— cena wywoławcza 23.500 złotych;
— Przyczepa 3-tonowa, nr ewid. 202, nr rej. P-40087, nr podwozia 2566
— cena wywoławcza 3.750 złotych;
— Przyczepa 3,5-tonowa, nr ewid. 222, nr rej. P-25521, nr podwozia 6696
— cena wywoławcza 6.250 złotych;
— Przyczepa 5-tonowa, nr ewid. 228, nr rej. P-18930, nr podwozia 452
— cena wywoławcza 6.250 złotych;
— Przyczepa 5-tonowa, nr ewid. 208, nr rej. P-09703, nr podwozia 95786
— cena wywoławcza 6.250 złotych;
— Przyczepa 8-tonowa, nr ewid. 61, nr rej. P-90614, nr podwozia 61
— cena wywoławcza 8.750 złotych.

W/w pojazdy i przyczepy można oglądać w dniach 12—15. II. 1971 r. w godz. 10—12 na terenie Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 89.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i instytucje upoważnione oraz osoby prywatne, posiadające zaświadczenia o celowości kupna dla potrzeb własnych.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Domek jednorodzinny w dzielnicy, centrum Konina, zaplecze, mieszkanie wolne, sklep — sprzedam. Terpiński Konin, Urbanowskiej 4 m. 6, tel. 84-20. Zgłoszenia tylko osobiste lub telefoniczne. K78

Matrymonialne

Wdowa samotna, pozna pana na stanowisku, sytuowanego do lat 65—64. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46764g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus” Kossalin, Kolejowa 7. Byszkawicznie prześlemy krótkie adresy. Informacje 10 zł znaczkami. K8914

Kawaler, samotny, średnio sytuowany posłubi pannę do lat 34 z ogrodnictwem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46625g.

Dnia 25 stycznia 1971 r. zmarł, przeżywszy lat 60

JÓZEF NOWAK

pracownik naszej Spółdzielni
W Zmarłym straciłmy sumiennego i oddanego pracownika.
Rodzinie Zmarłego wyrażamy szczerze współczucie.

Rada — Zarząd — załoga
Spółdzielni Pracy Robót Elektrycznych i Budowlanych „Stare Miasto” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie. M482

† W dniu 25 stycznia 1971 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż i nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek

BRONISŁAW BUSZKIEWICZ

rotmistrz 15 Pułku Ułanów Wlkp.,
Kawaler Wirtuti Militari
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 stycznia 1971 r. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

O bolesnej stracie zawiadamiaja
żona, córki, syn, synowa, zięć i wnuki 47869g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 stycznia 1971 r. rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, ukochany mąż i tatulek

STEFAN MARCHWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W nieutulonej żałobie i smutku
żona z córkami 47770g
Poznań, Kochanowskiego 24 m. 3.

† W dniu 25 stycznia 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, syn, brat, zięć i szwagier w 35 roku życia, 8p.

ZDZISŁAW KRZYŻOSTANIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu parafialnym w Kościele przy kościele nowego cmentarza.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z córeczkami, rodzice i rodzina
Kościan, 1 Maja 14 m. 2. 47773g

† W dniu 23 stycznia 1971 r. po długich cierpieniach zmarł, namaszczone Olejami św., mój najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 60, 8p.

SYLWESTER PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
O czym zawiadamia

żona i rodzina
Poznań, Dąbrowskiego 56. 47769g

Przemysław

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Budowniczy Solness”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 19 „Jezioro łabędzie”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”; g. 17 „Wesele”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10.12.30, 15.30 „Miłostne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); g. 18.20 „Siedem dni gdzie indziej” (franc. 18 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10.12.30, 15.30, 18.20 „Walek Karowy” (USA 14 l.); CZERNASTKA — g. 10.30, 13.15, 15.30, 18.20 „Room” (ang. 18 l.); GONG — g. 10.12.18, 18.20 „Boccaccio 70” (włos. 18 l.); GRUNWALD — g. 15.17 „Słoń ma ruda” (ang. 11 l.); g. 19.30 „Noc Igany” (USA 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13.15, 15.30, 18.20 „Jak rozpętało II wojnę światową” cz. I (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 17.19.30 „Dziwaczyna na jeden sezon” (rum. 16 l.); MALTA — g. 16.18 „Winnetou i król nocy” (niem. 11 l.); g. 20 „Włoch w Argentynie” (włos. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Czworokąt śmieszki” (czes. 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15.17.30 „Piekneś dnia” (franc. 18 l.); g. 19.30 DFK „Przemysław” (Kim jesteście Polacy Maggus?); OLIMPIA — g. 14.18 „Spartakus” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 17.19.30 „Białe wilki” (NRD 16 l.); FANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Profesor z nieczystości” (węg. 14 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RALTO — g. 10.12.14, 16.18, 20.15 „Twarz aniola” (pol. 16 l.); RUSALKI (Swierżdz) — nieczynne; SCALA — g. 16.18, 18.15, 20.30 „Szałak” (ang. 14 l.); TECCA — g. 16.30, 19.30 „Zamrożone błyskawice” (NRD 16 l.); WARTA — g. 10.12.30, 15.17.30 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14 l.); g. 20 „Nie ma gwiazd w dżungli” (peruw. 16 l.); WCAZOWICZ (Puszczkowsko) — g. 15.17, 19.15 „Bandyci w Mediolanie” (włos. 16 l.); WILDA — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 20 „Zbieg z Alekstraz” (USA 16 l.); WILKINIAK (Stęszewo) — g. 18 „Low prezy się do skoku” (węg. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17.19.15 „Zwiadowca” (radz. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, Walki Młodych 7, tel. 311-11.

Laryngologia — Państw. Szpital Kliniczny im. Świątecznego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagie zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66, Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczna (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczna (ul. Chelmońskiego 20), g. 15-23, niedz. i święta — 8-23; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18-7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 21, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Dzierżńskiego 149, tel. 318-50). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 dyżurule lekarz psychiatra lub psycholog (czynny cała doba). Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych. Porady prawnicze i informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.

Anteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Ziebińska 16 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fała 1322 m. 8.10 Muzyka muzyczna: 9.10 Dł. klas. I-II: „Przebieganie”; 9.20 Cykl przebiegów: 10.05 „Rozdzina” — fragm. pow. G. Guarechii; 10.25 Koncert nie tylko dla dorosłych: 11.25 Dedykujemy 11 zmianie: 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13.10 Dł. klas. I-II (j. polski); „Jeszcze niekiedy”; 13.20 Swojskie mel.: 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich: 14.10 Rep. lit. pt.: „Pan Konstanty i jego żona”; 14.20 Z cyklu: „Z opera przez cztery stulecia”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 „Alfa i Omega” — mag. popularno-naukowy: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.05 Rytmy Młodych: 18.50 Muzyka i Aktualności: 18.30 Koncert choninowski z nagran. Jakuba Zaka: 21.10 Ze wsi i o wsi z cyklu: „U dobrych gospodarzy”; 21.30 Kalendarz kulturalny: 22.00 Chór Chór Wrocławski: 22.40 Tanczone nosz z Prażi i Bratysławy: 23.15 Konc. z nagran. Orkiestry Szwajcarskiej Romantycznej — dvt. Ernest Ansermet: 0.10 Konc. żywcem od słuchaczy polonijnych: 0.30 Program nocny.

Z uwzględnieniem najważniejszych potrzeb

Rada Narodowa Poznania przyjęła plan i budżet na rok obecny

Wczorajsza sesja Rady Narodowej Poznania poświęcona była omówieniu planu gospodarczego i budżetu miasta na rok 1971. Radni zostali ponadto poinformowani przez Prezydium o realizacji wniosków i postulatów wyborców, zgłoszonych pod adresem RN Poznania i przyjętych do wykonania w tym roku, a ponadto wykonaniu uchwały dotyczącej wzmocnienia ochrony przeciwpożarowej w naszym mieście.

Podczas sesji, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś, dokonał krótkiego podsumowania realizacji planu i budżetu miasta za rok ubiegły, po czym przedstawił podstawowe zadania gospodarcze roku bieżącego. Podstawową zasadą gospodarowania w roku 1971 będzie intensyfikacja produkcji oraz wzrost efektywności procesów inwestycyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem warunków bytowych ludności. Na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb miasta przewiduje się wydać ponad 1 718 mln zł.

Z ramienia Komisji Finansów i Planu Gospodarczego jej wiceprzewodniczący, radny Kazimierz Kocorowski dokonał analizy przedstawionego projektu, wnosząc o jego uchwalenie.

„Złote Koziołki” nagrodą w „Foto-Expo 69”

Jak pisaliśmy przed kilkoma dniami, zbliża się termin zakończenia konkursu w ramach przygotowywanego II Międzynarodowego Salonu Fotografii Artystycznej pod nazwą „Foto-Expo 69”. Główną nagrodą dla laureata („Grand Prix”) stanowić będzie medal „Złote Koziołki”. Tym razem projekt medalu opracował znany artysta — Józef Stasiński. Będzie to kompozycja porcelany z metalem.

Inny plastyk z naszego miasta, Jerzy Bąk, jest autorem nalepki pamiątkowej oraz plakatu wystawy „Foto-Expo 69”, natomiast Mieczysław Skrobaki przygotowuje plastyczne opracowanie ekspozycji, która otwarta zostanie 9 czerwca br. w salach „Arsenału”.

Już teraz wiadomo, że jury konkursu, pod przewodnictwem wybitnego znawcy fotografii artystycznej — prof. dr. Tadeusza Cypriana, zbierze się 21 lutego. Będzie ono miało niełatwe zadanie wybrania czołowych prac spośród wielu set, jakich nadejdą spodziewają się organizatorzy „Foto-Expo 69”. (c)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM I: Fała 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Jak obniżyć koszt produkcji; 9.10 Cykl przebiegów: 9.20 „Rozdzina” — fragm. pow. G. Guarechii; 10.25 Koncert nie tylko dla dorosłych: 11.25 Dedykujemy 11 zmianie: 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13.10 Dł. klas. I-II (j. polski); „Jeszcze niekiedy”; 13.20 Swojskie mel.: 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich: 14.10 Rep. lit. pt.: „Pan Konstanty i jego żona”; 14.20 Z cyklu: „Z opera przez cztery stulecia”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 „Alfa i Omega” — mag. popularno-naukowy: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.05 Rytmy Młodych: 18.50 Muzyka i Aktualności: 18.30 Koncert choninowski z nagran. Jakuba Zaka: 21.10 Ze wsi i o wsi z cyklu: „U dobrych gospodarzy”; 21.30 Kalendarz kulturalny: 22.00 Chór Chór Wrocławski: 22.40 Tanczone nosz z Prażi i Bratysławy: 23.15 Konc. z nagran. Orkiestry Szwajcarskiej Romantycznej — dvt. Ernest Ansermet: 0.10 Konc. żywcem od słuchaczy polonijnych: 0.30 Program nocny.

Dyskusja koncentrowała się wokół spraw dotyczących gospodarki komunalnej, handlu, oświaty i kultury oraz spraw służby zdrowia. Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Mieszkaniowej i Komunikacji radny Władysław Napierała przedstawiając plany dotyczące rozwoju sieci wodno-kanalizacyjnej oraz komunikacji miejskiej, podkreślił m. in., że MPK winno zwiększyć troskę o pełne wykorzystanie taboru, który zwiększył się o 50 nowych wozów tramwajowych i autobusowych. Zmianie na lepsze musi ulec jakość produktów betonowych — krawężniki zbyt szybko ulegają zniszczeniu, co utrudnia troskę o właściwy stan ulic Poznania.

Na temat handlu wypowiedzieli się: przewodniczący Komisji Handlu, radny Antoni Świdorski oraz radny Czesław Jopek, podkreślając słusność planowanej rozbudowy i modernizacji sieci handlowej. Zwracali uwagę na konieczność lepszego rozeznania potrzeb rynku oraz konieczność lepszej organizacji sprzedaży poprzez odbiurokratyzowanie pracy kierowników sklepów.

Radna Jadwiga Mankiewicz (Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej) zwróciła uwagę na

odpowiedzi

Sz. Kiliński, Obornicka. — Informacja podana przez Pana okazała się mylna. Na budowie pracuje stale kilkadziesiąt osób. Nie możemy Panu przedstawić szczegółów, bowiem podany w liście adres okazał się mylny.

W. Majchrzak — W sprawie zbyt wysokiego obciążenia ciła powinien Pan zwrócić się do Urzędu Celnego w Poznaniu — Dworzec Towarowy, ul. Składowa 10, (80)

Eugenia Z., ul. Słowiańska — Książki „Millionerzy” i „Kochankowie róży wiatrów” są wyczerpane. III część książki „Pozwólcie nam krzyżować” i „Przerwa na życie” Stanisławy Fleśnarowej-Muskat — jeszcze się nie ukazała. (38)

Jerzy H. — Zmianę adresu powinien Pan zgłosić w miejscu, gdzie zaabonował naszą gazetę. Sprawa kolportażu zajmuje się Poczta i PUPIK „Ruch”. (11)

E. P., ul. Szamarskiego — Radzimy zwrócić się do Spółdzielni Kulturalnej przy ul. Zamkowej. (17)

I. Nowak — Wszelkie sprawy związane z zamianą szkoły może jedynie załatwić Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, al. Stalingradzka 18. (93)

600 sekund jazzu: 10.15 Amator przy kierownicy: 10.35 Wszystko dla pań: 10.40 „Rodzina White-oaków” — pow. Mazo de la Roche; 12.25 Konc. muz. uniwersytecki: 13. Na koszałskich antenach: 15. Listy wyjęte spod prawa: 15.10 Mała gitara: 15.35 „N-T” — czyli nowoczesność i technika: 15.50 Przedstawiamy przed mikrofonem Zuzka Lonska: 16.15 Jedno osobowe... duety i tercety: 16.35 Nie dla nich Filharmonia: 16.45 Nasz rok 71: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi: 17.30 „Zmień złote i inne” — pow. A. Bernarda: 17.40 Przebieg za przebiegiem: 18.10 Herbatka przy samowarze: 18.35 Między „Robino” i „Olimpia”: 19. Powieść w wyd. dźwięk.: „Baron von Goldring”: 19.30 W rytmie dixie: 19.45 Polityka dla wszystkich: 20. Reminiscentie muzyczne — „Horowitz — tornado na stepie”: 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”: 21.55 „Śmierć i życie” — słuch. wg opow. D. Duncana: 21.15 Rytm i piosenka: 21.30 Pod kurzą stopką: 21.50 Wjotr Czajkowski: „Dama Pikowa”: 22.05 Serge Reggiani: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 23.05 Muzyka noca: 23.50 Słowa Adriana Celentano.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 10, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9-9.30 — Chemia kl. VII — „Odkrywamy świat atomów”: 9.55 — Fizyka kl. VIII — Prad elektryczny w metalach: 10.30-11.20 — „Słub w rodzinie” — film z serii Saga rod. Forsythe’ów: 12 — III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych (Zakopane) skoki narciarskie do dwubójki klasycznej: 13.30-14 — Z cyklu — Wybieramy zawodów: 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Okraz” oraz „Wielokaty”: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla młodych widzów — Aula sesja XXVII: 17.15 — Maga-

potrzeby lepszej realizacji inwestycji — budowa szpitala przy Lutyckiej, przeciaga sięz braku mocy przerobowej, a ponadto na konieczność stworzenia punktu informacji o czasie i zakresie pracy poszczególnych placówek służby zdrowia.

Aleksander Wilkoszewski (Komisja Oświaty i Nauki) stwierdził, że należy wzmocnić opiekę nad dzieckiem, proponując radom dzielnicowym wygospodarzenie przy szkołach podstawowych izb na cele wychowania przedszkolnego oraz rozwój półinternatów.

Podczas obrad głos zabrali również: przedstawiciel Ministerstwa Finansów — dyrektor departamentu Henryk Chmielewski oraz wicedyrektor Zespołu Koordynacji Tere nowej Komisji Planowania przy Radzie Ministrów inż. Kazimierz Szelek. Inż. Szelek podkreślił, że sesja RN Poznania odbywa się w okresie krystalizowania się założeń nowego planu rozwoju kraju, który kładzie nacisk m. in. na sprawy mieszkaniowe, co stwarza również dla Poznania możliwość dodatkowych funduszy na ten cel, uzależniony od możliwości przerobowych lokalnych przedsiębiorstw.

Przewodniczący Prezydium RN Poznania S. Cozaś udzielił dodatkowych wyjaśnień na pytania radnych, dotyczące planu gospodarczego na rok 1971. Rada Narodowa podjęła odpowiednią uchwałę. (bw)

Obiad dla ucznia

Oddział Higieny Zakładów Nauczania i Wychowania miejskiej stacji Sanepid przeprowadził w minionym i bieżącym roku szkolnym kontrolę żywienia i żywienia (obiady) w poznańskich szkołach.

Z analizy wynika, że nie wszystkie szkoły podstawowe prowadzą akcję żywienia, a licea ogólnokształcące nie uczą w ogóle form żywienia w postaci dań ciepłych, obiadów. Najgorzej sprawa wygląda w szkołach zawodowych. W roku szkolnym 1969/70 zaledwie 17 (około 46 proc.) zasadniczych szkół zawodowych prowadziło akcję żywienia, którą objętych było 20 proc. uczniów; w technikach procent ten był jeszcze niższy.

Czy istotnie uczeń, zwłaszcza szkoły zawodowej, w której oprócz zajęć teoretycznych ma jeszcze ćwiczenia warsztatowe, nie potrzebuje pożywnego, jednodaniowego posiłku?

Jako źródło trudności podaje się z reguły kłopoty lokalowe, nieraz ewentualne koszty związane z prowadzeniem własnej stołówki. Trudności te istotnie występują, nie wykluczają jednak możliwości dostarczania uczniom ciepłych

zyn ITP: 17.25 — Biała flaga nad sztabem Patulasa — film z serii „Obrońcy Stalingradu”: 17.50 — III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych skoki narciarskie do kombinacji — (Zakopane): 18.20 — Poszukiwania: 18.45 — „Czego szuka klient”: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „Słub w rodzinie” — film z serii „Saga rod. Forsythe’ów”: 20.55 — Światowid — przegląd wydarzeń międzynarodowych: 21.25 — „Na trzy czwarte” — XXI program z cyklu — „Słuchamy i patrzymy”: 22.35 — PKF: 22.35 — Dziennik: 22.55 — Politechnika — (powt.).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole — „Wieloletniy foremny i grupny ich obrotów” cz. II: 10.55-11.25 — Dla szkół — „Historia dla kl. VI — Dwór Zygmuntów”: 11.55-12.25 — Dla szkół — J. polski kl. VII — „Juliusz Słowacki”: 12.45-13.15 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja zbioru zielonek na kiszonki” — cz. I: 13.30-14 — Mechanizacja Rolnictwa — „Mechanizacja zbioru zielonek na kiszonki” — cz. II: 15.20 — Politechnika TV — Chemia i rok — „Klasyfikacja związków złożonych” oraz „Klasyfikacja tlenowych pochodnych węglowodanów”: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z brakiem” w programie m. in. film „Przygody sir Lancelota”: 18 — „Rozmowy o książkach”: 18.15 — „Spotkanie z Gilbertem Becaud”: 18.30 — „Wielkopolski 70”: 18.45 — „Komputer i człowiek”: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20 — III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych — Kronika Spartakiady — (Zakopane): 20.20 — „Przyznaj się Stephens”: 20.45 — Film TV rod. angielskiej dozwolony od lat 16: 21.10 — „Polska Pieśń Artystyczna” — Zigmunt Noskowski i Władysław Żeleński: 21.40 — „Z Polski do Sztory” — rep.: 22 — Dziennik: 22.20 — Politechnika TV — (powt.).

Po pierwszym ataku mrozów

Na półmetku zimy

Obecna zima znacznie różni się swym przebiegiem od poprzedniej, kiedy to przez 4 pełne miesiące ulice naszego miasta zalegał śnieg. Niemniej już teraz, na półmetku, warto przeanalizować wyniki działania zmierzających środków i form w walce ze śniegiem i gołoledzią.

Panujące w grudniu i styczniu silne mrozy spowodowały szereg perturbacji w działaniu komunikacji miejskiej, lecz nie odczuliśmy tego tak dotkliwie, jak na przełomie okresu zimowego 1969/70. Na pewno było tak dlatego, że mrozom nie towarzyszyły zbyt częste i obfite opady śniegu. Niemniej ten jeden, jaki wystąpił zaangażował znów znaczne środki i siły. Tym razem jednak — można to stwierdzić na podstawie codziennych naszych obserwacji — o wiele lepiej zdali egzamin dozorców domów. Potwierdza to także analiza władz miejskich, których przedstawiciele potwierdzają dobrą pracę ludzi odpowiedzialnych za porządkowanie chodników i części ulic. Dotyczy to zwłaszcza dozorców w budynkach DZBM-owskich. Ale nie tylko.

Już dzisiaj wiadomo, że znaczny wpływ na taki stan rzeczy miały kroki, podjęte przez władze miejskie i dzielnicowe. Sięgnięto tu po doświadczenia z akcji wiosennej, ub. roku. W dniach szczególnie go nateżenia śnieży, poddano kontroli cały obszar miasta. Do działania zmobilizowano 500 osób. Ich kontrole pozwalały najpierw wskazywać na braki, a następnie skrupulatnie skontrolować wykonanie poleceń. Tym razem doradnie karano opieszale, bądź niewłaściwie przekazywano sprawy do kolegów karno-administracyjnych.

Opieszalsi w wypełnianiu obowiązków nie dali się całkowicie wyeliminować. W wielu przypadkach — zwłaszcza wokół posesji prywatnych — mimo wezwań i apeli, śnieg przez wiele dni zalegał chodniki i jezdnie. Kontrole ujawniły tu sporo adresów.

Znaczną poprawę zanotowano w obecnym sezonie — jak do tej pory — przed instytucjami i urzędami. Ale i tutaj zdarzały się jeszcze przypadki zaniedbań. Dotyczy to m. in. niemal wszystkich szkół i ośrodków zdrowia, przed którymi bądź nie odgarniano śniegu, w ogóle, bądź pozostawiano zbyt wąskie ścieżki na chodnikach. Podobnie było na parkingach prowadzonych przez „Ochronę Obiektów”.

W tym roku nie użyto środków chemicznych do topienia śniegu, pozostawiając je wyłącznie do zwalczania gołoledzi. Decyzję taką podjęto wskutek zaobserwowanych w ciągu poprzedniej zimy szkód, jakie środki chemiczne spowodowały w zieleni miejskiej. I tak jeśli do 25 stycznia ubr., MPO zużyło w Poznaniu 2 500 ton soli, to w tym roku do tego samego dnia zaledwie 250 ton.

Niestety, mimo wyraźnych zakazów, niektórzy dozorczy posesji uwalniali sobie pracę przez posypywanie solą chodników. Tak działają m. in. przed domami przy ulicach: Wypiańskiego 10, Fredy 2, 3, 4, Lampego 19, Marcinkowskiego 18, Czerwonej Armii 8 i 25, 26, 28, Wólczy 2, a także wokół PdT i Muzeum Instrumentów Muzycznych przy St. Rynku.

Na marginesie analizowania przebiegu walki ze śniegiem i gołoledzią w naszym mieście, warto podać, że w MPO pracuje się nad prototypem maszyny do topienia śniegu. Istnieją przypuszczenia, że w ciągu tego roku prototyp będzie gotów do pierwszych prób.

Jak nietrudno było zauważyć, w tym roku konsekwentnie wywożono zgarnięty śnieg z rejonów, gdzie przyspyt utrudniał komunikację pieszą. Oczywiście — prace te podejmowano tylko przy głównych ciągach ulicznych.

Mimo wszakże wielu pozytywnych sygnałów w zakresie zwalczania skutków zimy, trudno nie odnotować pewnych uchybień. Ma my tu na uwadze zwłaszcza posypywanie ulic piaskiem w tych dniach, gdy występowała z rana naga gołoledź. Zarówno w ub. czwartek, jak i miniony poniedziałek mieliśmy sporo przykładów braku troski o najbardziej niebezpieczne odcinki głównych ulic. Można zatem oczekiwać, że w przypadku ponownego ataku zimy (mamy przed sobą jeszcze cały luty!) nie powtórzą się tego rodzaju zaniedbania. (c)

sygnały

uczelników

5 stycznia peklą rura w ubikacji na klatce schodowej II piętra — pisza lokatorzy budynku przy ul. Głogowskiej 119. — Interwencje w administracji o naprawie nie pomagają.

Od pół roku prosimy ADM nr 4 o zabezpieczenie rur wodociągowych w piwnicach domu przy ul. Grobla 4. Zakładano tam awaryjny kran, rozkuto ściany, pozostawiając prace niedokończona. Obawiamy się, że przy większych mrozach bozamarzają rury i zastaniemy bez wody — donoszą lokatorzy.

Na lewej stronie Mostu Marchlewskiego, idąc w stronę Rataj, jest niebezpieczna balustrada — poręcz. Trzeba ją szybko naprawić, nie czekając na dalsze pekniecia czy wypadki. Sygnalizuje to p. Lisiewicz ptwając zarazem dlaczego most jest nieoświetlony i nikt nie sprząta na nim śniegu.

INFORMUJEMY

Na otwarcie wystawy malarstwa J. Nowakowskiego zaprasza filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Łódzkiej 4 dzisiaj o godz. 18.

Kolejne spotkanie w Galerii Polskiego Malarstwa Współczesnego organizuje Muzeum Narodowe dzisiaj o godz. 17.

Zebrań sprawozdawczych Poznańskiego Towarzystwa Pedagogicznego odbędą się dzisiaj o godz. 17 w Instytucie Pedagogiki UAM, ul. Fredy 10.

Na spotkanie literackie z Krzysztofem Nowickim, publicystą, prozaikiem i poetą zaprasza Pałac Kultury dzisiaj o godz. 18. Zostaną omówione pozycje wydane przez miasto: „Środowisko literackie Poznania” i „Wielkopolski”.

Na prelekcję M. Dymaczewskiego go pt. „Wanna i Mazury w oczach turysty” zaprasza Klub Turysty PTTK dzisiaj o godz. 19 do sali przy St. Rynku, 90.

Spotkanie towarzyskie dla członków i ich żon przygotowuje Tere nowa Organizacja Emerytów Poznań-Wiel. Spotkanie odbędzie się w lutym, a zgłoszenia przyjmują biuro organizacji, ul. Robotnicza 4, do 5 lutego.

Posiedzenie naukowe Komisji Językowej PTPN z referatem dr. S. F. Kolbuszewskiego z UAM odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29.

Czwartek Literacki

Na kolejnym Czwartku Literackim, który odbędzie się 28 bm. o godz. 19 w Pałacu Działalności przy Starym Rynku, słuchacze spotkają się z powieściopisarką warszawskiego środowiska literackiego — Zofią Bystrzycką. Jest ona autorką szeregu powieści („Samotność”, „Zamknięte oczy”, „Grabez asów” i inne), kilku tomów opowiadań oraz sztuki dramatycznej „Czy to jest miłość”. (na)